E 16/67 Egz. obow. zegrania w. 10/67

Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 15 PONIEDZ., 16 PAŹDZIERNIKA 1967 R.

Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RUSZYM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 242 (7201) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Toastów nie było...

Ostatni akt eksmisji NATO z Paryża

PARYŻ PAP. W piątek wieczorem dotychczasowa polityczna siedziba NATO w Lasku Bulońskim pod Paryżem została definitywnie zamknięta. Faktowi temu nie towarzyszyły żadne ceremonie. Sekretarz generalny NATO Manlio BROSIO spędził tam przy pracy ostatni dzień; opuszcza on Paryż w niedzielę, udając się na stałe do Brukseli.

Hitlerowski zbrodniarz powiesił się w celi

BONN PAP. Jeden z głównych oskarżonych w procesie zbrodniarzy wojennych, który toczy się przed sądem przysięgłych w Wuppertalu, Heinrich SCHNEIDER z Kolonii powiesił się w nocy z piątku na sobotę w celi więziennej.

Marszałek Polski M. Spychalski w ZSRR

MOSKWA PAP. 13 bm. na zaproszenie ministra Obrony ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego A. GRECZKI przybył do Związku Radzieckiego na wypoczynek minister Obrony Narodowej PRL, Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI.

Marszałek Greczko wydał na cześć gościa obiad, który upłynął w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Synod nie rozpatrzy problemu regulacji urodzin

RZYM PAP. Problem regulacji urodzin nie był i nie będzie poruszony na Synodzie — oświadczył w piątek sekretarz generalny arcybiskup Władysław Rubin, otwierając kolejne obrady.

„Migi" coraz groźniejsze

Amerykanie usiłują sparaliżować lotniska DRW

PARYŻ, LONDYN, HANOI, WASZYNGTON PAP. — Intensywność terrorystycznych nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu nie słabnie. Obawiając się skuteczności działania północnowietnamskich „Migów", które coraz częściej odnoszą zwycięstwa w pojedynkach powietrznych, Amerykanie za wszelką cenę usiłują sparaliżować lotniska DRW.

W PIĄTEK znów atakowano lotnisko w miejscowości Kep odległej o 60 km od Hanoi. Samoloty amerykańskie zrzuciły tam bomby 3 tys.-funtowe. W tym samym dniu przeprowadzono nalot na koszary w Kep Ha — 75 km na północ od Hajfongu. W pobliżu portu Cam Pha amerykańscy piraci powietrzni zniszczyli most oraz doki, gdzie dokonuje się remontu statków. Bombardowano również szlaki komunikacyjne w południowej części DRW oraz strefę zdemilitaryzowaną.

Associated Press podaje, że w sobotę nad ranem doszło do zażartego pojedynku artyleryjskiego poprzez strefę zdemilitaryzowaną dzielącą obie części Wietnamu oraz do walk lądowych w tym rejonie. Był to najcięższy atak artyleryjski na pozycje żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej od września br. — podaje AP. 23 marines zginęło, 36 zostało rannych. Amerykanie wezwali na pomoc lotnictwo.

Amerykańskie dowództwo ujawniło w sobotę, iż poprzedniego dnia amerykański samolot zrzucił omyłkowo dwie 225-kilogramowe bomby na posterunek marines USA w Con Thien. W wyniku wybuchu bomb dwóch żołnierzy zginęło, a 21 zostało rannych.

Przyczyny katastrofy samolotu brytyjskiego nadal nie wyjaśnione

Zderzenie z samolotem USA?

LONDYN PAP. Ekipa brytyjskich lekarzy przystąpiła w piątek na Wyspie Rodos do badania zwłok 22 ofiar katastrofy samolotu „Comet".

Przyczyny katastrofy są nadal okryte tajemnicą. Rzecznik brytyjskich linii lotniczych BEA oświadczył, że większa część ofiar była ubrana w ratunkowe kamizelki, co wskazywałoby, że pasażerowie zostali uprzedzeni o niebezpieczeństwie. W takim wypadku jest rzeczą zastanawiającą, dlaczego radio pokładowe nie nadało sygnału „SOS". Stąd biorą źródło liczne hipotezy o możliwości tajemniczej eksplozji na pokładzie.

Stwierdzono, że zegarki na rękach niektórych ofiar zatrzymały się w 8 minut po utraceniu łączności z samolotem.

Istnieje jeszcze jedna nie wyjaśniona sprawa: ciała wyłowione z morza przekraczają liczbę 66, co nasuwa przypuszczenie, że „Comet" zderzył się w powietrzu z innym samolotem.

WEDŁUG dziennika cypryjskiego „AGON" tragiczna katastrofa samolotu spowodowana została zderzeniem w locie z amerykańskim samolotem wojskowym. Samolot ten — pisze dziennik — nie powrócił do swej bazy Suda, położonej na Krecie.

W SCENERII XVI-wiecznego klasztoru Kamedułów na Bielanach pod Krakowem rozpoczęły się 13 bm. pierwsze zdjęcia do dwuseryjnego filmu „Pan Wołodyjowski". Główne role grają: Tadeusz Łomnicki (Wołodyjowski) oraz Mieczysław Pawlikowski (Zagłoba).

NA ZDJĘCIU: jedna ze scen filmu. Powitanie Zagłoby z panem Wołodyjowskim w klasztorze, w którym zamknął się mały rycerz, i z którego usiłuje wyciągnąć go Zagłoba.

CAF — Piotrowski

Na naszym zdjęciu: podczas rozmów.
Fot. St. Cieślak

Sekretariat KW PZPR przyjął delegację działaczy LOK

WCZORAJ delegacja działaczy Zarządu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju została przyjęta przez sekretariat KW: Jerzego OSTRZYŻKA i Henryka HUBERA. W czasie rozmów obecny był członek Egzekutywy KW, poseł Kazimierz PRUSIŃSKI.

Informację o 5-letniej pracy LOK złożyli przewodniczący ZW LOK sekretarz Prezydium WRN Andrzej GRABSKI oraz dyrektor Biura ZW LOK płk dypl. Władysław WRONIKOWSKI. W toku spotkania przedyskutowano problemy, z którymi szczecińska organizacja LOK wystąpi na rozpoczynającym się dziś V Krajowym Zjeździe LOK. Wiele czasu poświęcono sprawom propagandy morza i wychowania morskiego. (wit)

Brytyjczycy zbudują tankowiec o pojemności 750 tys. ton

LONDYN PAP. Brytyjskie zrzeszenie badawcze przemysłu stoczniowego poinformowało o zaawansowanych pracach nad projektem olbrzymiego tankowca o pojemności 750 tys. ton. Jednym z ciekawych urządzeń mają być specjalne hamulce wodne, niezbędne do zatrzymania tak wielkiego statku. Ich wzór w odpowiednim pomniejszeniu wypróbuje się na tankowcu o pojemności 168 tys. ton.

41 śmiertelnych ofiar zamachów w Hongkongu

NOWY JORK PAP. Korespondent AP donosi z Hongkongu, że w sobotę, w wyniku zamachów bombowych, 21 osób zostało zabitych lub rannych. Poprzedniego dnia, wskutek eksplozji bomb podłożonych przez terrorystów, zginęły dwie osoby, a 54 zostały ranne.

Korespondent dodaje, że od czasu rozpoczęcia rozruchów w Hongkongu w maju br. zginęło wskutek zamachów bombowych 41 osób.

Bomby podkładano głównie pod posterunki policji i urzędy brytyjskie.

Amerykańskie ubóstwo wśród bogactwa

WASZYNGTON PAP. Czołowy komentator „Christian Science Monitor" Joseph Harsh opublikował serię artykułów, w których udowadnia, że „bogate Stany Zjednoczone tolerują u siebie taki zakres ubóstwa, którego nie ma w żadnym z innych rozwiniętych krajów świata".

Według oficjalnych danych, liczba ludności żyjącej w USA w warunkach ubóstwa lub nędzy ocenia się obecnie na około 30 mln.

Prawda — konkluduje Harsh — że w każdym europejskim mieście istnieją ponure i niebezpieczne dzielnice. W każdym europejskim kraju są też zaniedbane rejony. Jednakże USA tolerują u siebie taki zakres i nasilenie ubóstwa, którego nie toleruje żaden inny rozwinięty kraj. Pod tym względem Stany Zjednoczone są najbardziej zacofane wśród nowoczesnych krajów zachodnich.

„Przybysz z innego świata"

NOWY JORK. Według doniesień Associated Press z Boulder (Colorado), pewien osobnik, twierdzący, że jest „przybyszem z innego świata", zaproponował przedstawicielom uniwersytetu stanowego, że zaaranżuje pokaz lądowania zaziemskiego statku kosmicznego dla członków uniwersyteckiego zespołu zajmującego się badaniami „nieidentyfikowanych obiektów latających".

Zapaleni badacze latających talerzy nie tracą nadziei, że kryje się za tym coś poważniejszego...

Recepta na długowieczność...

„Wcześnie kłaść się do łóżka i wcześnie wstawać... Dobre kobiety i dobra whisky" — oto recepta na długowieczność, którą poleca 113-letni Andy Williams z San Francisco. Ten jowialny staruszek przeżył już swoje trzy kolejne żony i 21 swych dzieci.

Krajowy zjazd LOK rozpoczyna obrady

(„Kurier" rozmawia z płk. dypl. W. Wronikowskim)

DZIŚ w Warszawie rozpoczyna obrady V Krajowy Zjazd Ligi Obrony Kraju. Uczestniczy w nim również 18 szczecińskich delegatów oraz liczni zaproszeni goście z naszego województwa. O 5-letnim dorobku LOK rozmawiamy z dyrektorem Biura ZW LOK — płk. Władysławem WRONIKOWSKIM.

— Szczecińska organizacja LOK ma obecnie 1037 kół i 91 klubów specjalistycznych zrzeszających 54 tys. członków. Dobrze rozwija się ruch strzelectwa i motorowy. Podstawowym zadaniem tej organizacji jest praca z oddziałami samoobrony oraz masowe szkolenie ludności w zakresie obrony przed środkami masowego rażenia. W ciągu ostatnich 5 lat przeszkoliliśmy 61 tys. obywateli naszego województwa.

— Może kilka słów na temat prowadzonych kursów?

— Jak wspomniałem doskonale rozwija się w naszej organizacji ruch motorowy. W ramach tego działu prowadzimy szkolenie kierowców amatorów i zawodowych. Łącznie przeszkoliliśmy około 30 tys. osób, w tym 5 tys. osób otrzymało zawodowe prawa jazdy. Prowadzimy również szkolenie w dziedzinie łączności, przygotowując fachowców w zakresie obsługi i naprawy telewizorów, radioodbiorników i radiostacji oraz obsługi i naprawy silników elektrycznych. Wiele uwagi poświęcamy pionowi wodnemu i popularyzacji metod i form wychowania morskiego. Szkolimy żeglarzy jachtowych pełnomorskich oraz motorowodniaków. Należy podkreślić, że nasz klub motorowodny jest jednym z nielicznych w Polsce i jedynym w Szczecinie. Prowadzimy również w szerokim zakresie modelarstwo szkutnicze, lotnicze i samochodowe. Przekazaliśmy 110 kompletów narzędzi modelarskich do szkół. Sprawami modelarstwa żywo interesuje się Kuratorium. Na kursach modelarskich przeszkoliliśmy ponad 5 tys. młodzieży oraz kilkudziesięciu instruktorów i sędziów.

— LOK co roku organizuje Zawody Kościuszkowskie...

— Zawody te organizowane są na szczeblu kół, powiatów i województwa. Jak obliczamy wzięło w nich udział wiele tysięcy osób. Na obozach i koloniach młodzież naszego województwa uczestnicząc w ćwiczeniach sprawności obronnych zdobyła ponad 10 tysięcy odznak MOSO. Inicjowaliśmy także liczne spotkania młodzieży na obozach, koloniach i w szkołach z kombatantami, oficerami WP oraz wyświetlamy filmy. Szeroki był udział naszych członków w Sztafetach Tysiąclecia. Obliczamy że wzięło w nich udział m. in. ponad 4 tys. motocyklistów.

— Z jakimi sprawami szczecińska delegacja zamierza wystąpić na Krajowym Zjeździe LOK?

— Przede wszystkim chcemy mówić o rozwoju ośrodków motorowych i potrzebach rozwoju szkolenia morskiego. Poruszymy także problemy rozbudowy obiektów sportowych bazy modelarstwa oraz mocno zaakcentujemy nowe koncepcje w zakresie propagandy morza.

Rozmawiał:
ED. WITUSZYŃSKI

Polski patent

Laser do operacji oczu

WARSZAWA PAP. Zespół naukowców z Wojskowej Akademii Technicznej otrzymał patent na skonstruowany przez siebie koagulator laserowy do operacji oka. Urządzenie jest stosowane do precyzyjnych zabiegów chirurgicznych w okulistyce, ratując zdrowie ludziom cierpiącym na skomplikowane schorzenia oka.

Koagulator laserowy zastosowany został w praktyce po raz pierwszy przed dwoma laty w Klinice Chorób Oczu warszawskiej Akademii Medycznej. Przy użyciu lasera rubinowego dokonano tutaj jednego z pierwszych w Europie zabiegów przymocowania siatkówki do tylnej części oka. Od tego czasu przeprowadzono w Polsce ok. 500 laserowych operacji oka, usuwając odwarstwienia siatkówki, schorzenie, które doprowadzić może do całkowitej ślepoty.

Stary ładunek wybuchowy

przyczyną katastrofy w kopalni „Polkowice"

WROCŁAW PAP. 12 bm. w godzinach wieczornych w kopalni miedzi „Polkowice" na Dolnym Śląsku nastąpił wybuch, w wyniku którego zginął górnik Wacław Chruściel, a czterej inni odnieśli rany. Po wstępnych badaniach stwierdzono, że w krytycznym momencie brygada górników zatrudniona była przy wierceniu otworów strzałowych w przodku chodnikowym. Eksplozja nastąpiła w momencie, gdy wiertło natrafiło na materiał wybuchowy pozostawiony w starym otworze strzałowym.

Czterech rannych górników przewieziono do szpitala w Lubinie; trzech z nich, z lekkimi obrażeniami, pozostaje jedynie pod obserwacją lekarską. Stan zdrowia czwartego — ciężej rannego — nie budzi obaw.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S Krasnal z Francji i Irlandii z drobnicą.
M/S Pilica z Finlandii z drobnicą.
M/S Modlin z Hamburga z drobnicą.
S/S Wieczorek z Danii pod balastem.
S/S Koino z Danii pod balastem.
S/S Jelenia Góra z Finlandii z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S Świdnica do Afryki Zach. z drobnicą.
M/S Nogat do Londynu z blachą.
S/S Sławno do Danii z węglem.
S/S Jedność Robotnicza do Danii z węglem.
S/S Pstrowski do Danii z węglem.

Charles Lloyd i Bill Ramsey nie zawiedli jazz-fanów

„Giganty jazzu" nad Wisłą

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

UCZESTNICY X Festiwalu Jazzowego — Jazz Jamboree 67 po czwartkowej inauguracji w dostojnych salach Filharmonii Narodowej, przenieśli się do wielkiej Sali Kongresowej PKIN. Ta „przeprowadzka" nie wyszła im jednak na dobre — olbrzymia przestrzeń Sali Kongresowej, znakomicie służąca odbiorowi takich zespołów jak np. „Mazowsze", w przypadku kameralnych najczęściej składów jazzowych działa bardzo niekorzystnie, zarówno na samych wykonawców, nie czujących nieodzownego w jazzie kontaktu z widownią, jak również na tę ostatnią, którą bardzo trudno jest „rozgrzać" i wprowadzić w prawdziwie jazzowy nastrój. Dotychczas udało się to jedynie w dwóch przypadkach. Pierwszym z nich był występ „big" Billa RAMSEYA, amerykańskiego wokalisty, który przed 10 laty porwał widownię II Sopockiego Festiwalu Jazzowego śpiewając (m. in.) dynamiczną, chociaż niezbyt wiele mającą z jazzem wspólnego „Caledonię". W piątek Bill Ramsey wystąpił w repertuarze par excellence jazzowym zbierając zasłużone owacje, szczególnie za znakomicie wykonany **„Kansas City Blues"**. Na bis, nie bez wzruszenia, przypomniał swój sopocki sukces sprzed 10 laty śpiewając równie brawurowo **„Caledonię"**. Wyłysiali w jazzowych „bojach" krajowi weterani synkop ukradkiem wycierali łzy...

Tuż po „gorącym" Ramseyu, któremu znakomicie akompaniowali — Norweg CHRISTENSEN (perkusja), oraz Polacy, DYLĄG (kontrabas), MATYSZKOWICZ (perkusja) i NAMYSŁOWSKI (sax alt), na scenę weszli muzycy z superawangardowego kwartetu Charlesa LLOYDA. Rozpoczęło się jedyne w swoim rodzaju misterium „jazzu na szczycie" muzycznego wyrafinowania, wirtuozerii i... humoru. To, co zademonstrował 29-letni saksofonista i flecista Charles LLOYD wraz ze swymi znakomitymi towarzyszami (Keith JARRETT — fortepian, Cecil MCBEE — kontrabas i Jack DE JOHNETTE — perkusja) było konglomeratem logiki, przejrzystości, inteligencji i jedynej w swoim rodzaju, graniczącej z ekstazą ekspresji.

Jeśli chodzi o inne wrażenia z „JJ 67", to trzeba odnotować b. udany występ tria wibrafonisty polskiego Jerzego MILIANA z niezwykle utalentowanym kontrabasistą Jackiem OSTASZEWSKIM, dalej świetny debiut festiwalowy ociemniałego pianisty Mieczysława KOSZA z Krakowa oraz nowoczesny, idący bardzo daleko w poszukiwaniach formalnych kwintet Andrzeja TRZASKOWSKIEGO. Z zespołów tradycyjnych słuchaliśmy dotychczas tylko „HAGAW" — grupę jedyną w swoim rodzaju, o ustalonej renomie, oraz „OLD TIMERS" prowadzony przez znanego trębacza Janusza MAJEWSKIEGO. Warto dodać, iż w tym ostatnim wystąpił z powodzeniem szczeciński („COMA 5") puzonista Janusz MIESZEK.

W chwili, gdy nadaję tę korespondencję, rozpoczyna się piąty już koncert festiwalu — oczekują nas kolejne wielkie emocje, m. in. występ ociemniałego multiinstrumentalisty Rolanda KIRKA (USA). Dziś natomiast ostatni dzień festiwalu. Program wieczoru przewiduje koncert australijskich „tradycjonalistów" 5 — RED UNION JAZZ BAND, trio MARTIALA SOLALA (Francja) i rythm and bluesowej grupy GEORGE FAME'A „THE BLUE FLAMES", która po sukcesach jej kierownika z orkiestrą „count" Bassiego została łaskawie do królestwa jazzowego dopuszczona...

MAREK SZYMCZYK

P. S. Prócz muzyków — znakomitości zjechało też do stolicy wiele zasłużonych dla jazzu person, że wymienię tylko menagera Georga AVAKIANA (USA), Randi W. HULTIN (krytyk — Norwegia), Jerzego RACZYŃSKIEGO (New Orleans Club, W. Brytania), Lilian TERRY — wokalistka i organizatorka międzynarodowych spotkań jazzowych we Włoszech, Aleksiej BATASZEW (krytyk — ZSRR).

(MSJ)

NASZA POGODYNKA

Piękny październik

PIERWSZE dni II dekady października przyniosły niespodziewanie wysokie temperatury. Po 24 i 25 stopni w cieniu notowano w wielu rejonach na południowym zachodzie, południu i w centrum a po 20—22 st. na przeważającym obszarze kraju. Powiew ciepła z południa przyniósł wielki wyż, który obecnie nieco osłabł i powoli przemieszcza się na wschód. Ale już od Europy zachodniej wyrasta następny wyż, oddzielony płytką zatoką niskiego ciśnienia. Przyniesie ona, zwłaszcza w dzielnicach północnych, przejściowe pogorszenie pogody i lekkie ochłodzenie, a także opady deszczu. Zamiast 24 st. na południu będzie ok. 20—22 st. a w centrum ok. 18 i na północy ok. 15—16 st. z tendencją do ponownego wzrostu temperatury w najbliższych dniach.

Synoptycy przewidują, że przez dzień, dwa, zachmurzenie będzie umiarkowane, miejscami duże, a potem znów się rozpogodzi. Do końca II dekady października przewidywać można pogodę dość słoneczną z zachmurzeniem umiarkowanym na północy i niewielkim na południu i w centrum. Tylko na krańcach Pomorza Zachodniego możliwy jest przejściowy większy wzrost zachmurzenia z niewielkimi deszczami. Temperatura wahać się będzie od 18 do 22 stopni.

WICHEREK

Uroczystości w 150 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki

WARSZAWA. PAP. 14 bm., w przeddzień 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki, w miejscach upamiętnionych jego pobytem, działalnością i walką, społeczeństwo uczciło pamięć wielkiego Polaka i patrioty. W sobotę złożono wieńce: u stóp grobowca T. Kościuszki na Wawelu, na upamiętnionym przysięgą Naczelnika Krakowskim Rynku, pod jego pomnikiem na krakowskim bastionie Władysława IV, a także na kopcach kościuszkowskich w Krakowie i Racławicach. W Krakowie rozpoczęła się sesja naukowa poświęcona Kościuszce i jego epoce. W stolicy wieńce i wiązanki kwiatów złożono przed urną z sercem Kościuszki w Muzeum Narodowym oraz w Pałacu Kazimierzowskim, w którego murach kształcił się niegdyś w Szkole Rycerskiej.

Udane polowania

JESIENNE rykowisko jeleni jest już w zasadzie zakończone. Padło kilka medalowych sztuk. M. in. pod Przemyślem upolowano dwudziestaka o wadze wieńca ponad 11 kg. Jedno tylko koło PZŁ „Bór" odstrzeliło 7 kapitalnych byków, w tym dwa ważące po ponad 180 kg.

A jednak izolacja potrzebna

Kidnaperka z urojenia

W PONIEDZIAŁEK 9 bm. ze żłobka w Lublinie uprowadzono 2-letnie dziecko. W trzy dni potem lekarz z przychodni w Świnoujściu dr A. Szuster rozpoznał na demonstrowanej w telewizji fotografii zaginionego chłopczyka jako swego pacjenta przyprowadzonego do przychodni przez kilkunastoletnią dziewczynkę.

Jeszcze tego samego dnia wieczorem w wyniku starań milicji młodocianą kidnaperkę wraz z porwanym przez nią dzieckiem zatrzymano na dworcu kolejowym w Świnoujściu.

Porywaczką okazała się dobrze zresztą szczecińskiej milicji znana 14-letnia Stanisława Wierzbowicz. W okresie ostatnich 4 lat dziewczynka uprowadziła już kilkanaście małych dzieci. Za każdym razem stosowała jednakową, nieskomplikowaną metodę. Wchodziła do żłobka lub przedszkola, z umieszczonej na ścianie listy dzieci wybierała jedno nazwisko, a kwestia uprowadzenia dziecka nie nastręczała już żadnych trudności. Wydawano je dziewczynce bez wahania.

Jak nas poinformowano w Wojewódzkiej Komendzie MO w Szczecinie, Stanisława Wierzbowicz uprowadzała dzieci w różnych miastach kraju, m. in. w Szczecinie, Lublinie, Warszawie. Od paru lat znajduje się pod opieką Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego w Szczecinie, a ostatnio przebywała w szpitalu psychiatrycznym w Gnieźnie, skąd uciekła. Obecnie przebywa w milicyjnej Izbie Dziecka.

Co jednak będzie dalej? Dziewczynka jest nieletnia, nie można zatem w odniesieniu do niej zastosować represji karnej za kidnaperstwo. Jest zresztą chora psychicznie, ale rodzaj zaburzeń, na które cierpi nie kwalifikuje jej do stałej izolacji. Nie ulega chyba jednak wątpliwości, że jeżeli nie stan zdrowia psychicznego, to na pewno charakter manii powinien decydować o konieczności odosobnienia młodocianej kidnaperki i to w sposób gwarantujący tę izolację.

Tak się dotychczas zdarzało, że porywane przez kidnaperkę dzieci szczęśliwie wracały do swoich rodziców, może więc dlatego wobec porywaczki nie zastosowano właściwych środków. Czy na paragraf sankcjonujący izolację niebezpiecznej jednak dla otoczenia dziewczynki, trzeba koniecznie czekać aż dokonane przez nią porwanie skończy się tragicznie dla dziecka? (hs)

„Sto szatanów" nad „Chmurką"...

SPORO LISTÓW, jakie napłynęły do TV od naszych telewidzów, dotyczy królestwa Chmurki i Wicherka. **„Zapowiedź pogody interesuje widzów i należałoby trochę więcej czasu udzielić na te informacje"... „Czasami spieszą się z jak najszybszym wyrecytowaniem swoich kilku zdań, jakby sto szatanów z biczami w ręku siedziało im na karku".**

Z dnia na dzień

Kosmos: krok drugi

PO UKŁADZIE MOSKIEWSKIM, zakazującym przeprowadzania doświadczeń z bronią jądrową na ziemi, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej wszedł w życie nowy układ, określający zasady działalności państw w Kosmosie. Układ, który zakazuje wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów wojskowych, zakazuje „podbojów" i stwierdza, iż Kosmos ma służyć dobru wszystkich narodów.

Jest to więc drugi doniosły dokument międzynarodowy, świadczący o możliwości częściowych porozumień o charakterze rozbrojeniowym, porozumień, które mogą utorować drogę do generalnego rozwiązania najistotniejszych problemów współczesnego świata.

W związku z wejściem w życie układu, który podpisany był jeszcze w styczniu br., prezydent Johnson stwierdził, że rodzaj ludzki uczy się, choć powoli, że wojny nie są nieuniknione, że rywalizacja między państwami nie stanowi bariery na drodze do porozumienia międzynarodowego, i że rodzaj ludzki nie musi żyć w świecie wojen i nienawiści.

Bardzo pięknie i szlachetnie brzmią te słowa. Szlachetnie też brzmi skierowany przez prezydenta USA do Związku Radzieckiego apel o zaprzestanie rywalizacji w zakresie pokojowego podboju Kosmosu i o rozwijanie w tej dziedzinie współpracy obu mocarstw. Ale idyllę zakłóca codzienna rzeczywistość naszej planety. Można by zapytać, jakie są przyczyny wyścigu zbrojeń atomowych i czy przypadkiem nie wynikają one z tego — że właśnie Stany Zjednoczone prowadzą niebezpieczną wojnę w Wietnamie i że chcą odgrywać rolę, którą znany publicysta amerykański Walter Lippmann nazwał rolą „żandarma świata".

Prawdą jest, że można by wiele osiągnąć na drodze wykluczenia groźby nowej wojny światowej, na drodze rozbrojenia i współpracy między narodami. Ale do tego potrzeba nie tylko deklaracji, ale również konkretnych, codziennych dowodów dobrej woli.

(ZA)

Zakończenie debaty generalnej w ONZ

Izolacja agresorów

NOWY JORK PAP. W piątek wieczorem w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych zakończyła się debata generalna. Zabrało w niej głos 109 delegatów. Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ, Corneliu MANESCU, ogłosił krótką przerwę w obradach. Zakomunikował on, że na następnym posiedzeniu, którego data zostanie dodatkowo ogłoszona, rozpocznie się dyskusja nad sytuacją na Bliskim Wschodzie. Powszechnie się przypuszcza, że Zgromadzenie Ogólne na swe następne posiedzenie plenarne zbierze się w piątek, 20 października.

DEBATA GENERALNA wykazała polityczną izolację agresorów — Stanów Zjednoczonych w Wietnamie i Izraela — na Bliskim Wschodzie. Te dwie sprawy dominowały podczas całej debaty, usuwając na dalszy plan wszelkie inne tematy poruszane przez poszczególnych mówców. Najważniejszym bodajże zjawiskiem debaty był fakt, że amerykańska polityka w Wietnamie spotkała się z powszechnym potępieniem lub niedwuznaczną dezaprobatą. Przytłaczająca większość mówców wypowiedziała się za pokojowym uregulowaniem kwestii wietnamskiej, przy czym za podstawowy warunek wstępny uważano bezwarunkowe i natychmiastowe zaprzestanie bombardowań Demokratycznej Republiki Wietnamu.

KRYZYS bliskowschodni zajmował w debacie generalnej miejsce niemal równe problemowi wietnamskiemu. Zasadniczym rysem dyskusji nad tym zagadnieniem było powszechne, bez małą jednomyślne stanowisko mówców sprzeciwiających się agresji i okupowaniu terytoriów arabskich przez wojska Izraela. Domagano się powszechnie wycofania tych wojsk na pozycje zajmowane przed dniem 5 czerwca br. To powszechne potępienie agresji było największą zdobyczą tej części debaty. Taka jednolitość poglądów poważnie osłabiła pozycje USA jako jedynego bezapelacyjnego sojusznika agresorów izraelskich na forum ONZ i przeciwstawiła delegację USA niemal wszystkim pozostałym delegacjom. Z samej debaty generalnej nie wypływają jednak widoki na znalezienie jakiegoś politycznego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego. Rozwiązania takiego poszukiwano i poszukuje się nadal w rozmowach zakulisowych.

Problem rozbrojenia i zawarcia traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej był trzecim pod względem doniosłości tematem debaty generalnej. Większość mówców powiadała się za koniecznością zawarcia takiego traktatu.

W KULUARACH ONZ ocenia się, że debata generalna, nie wnosząc nadziei na konkretne rozwiązanie poszczególnych problemów, czego zresztą nikt nie oczekiwał, spełniła poważną rolę polityczną, wykazując wzrost zaniepokojenia rządów obecną sytuacją na świecie i udowadniając, że polityka z pozycji siły, polityka agresji, budzi coraz większy sprzeciw na świecie.

Aresztowania w Urugwaju

MEKSYK PAP. W nocy z czwartku na piątek aresztowano w Montevideo 264 osoby na mocy dekretu o nadzwyczajnych środkach bez pieczeństwa, wydanego kilka dni temu przez rząd. Skonfiskowany został organ partii komunistycznej „El Popular" i aresztowano redaktora naczelnego działu politycznego tego pisma, Schwartza. Władze zakazały zorganizowania uroczystości na cześć 50-lecia Rewolucji Październikowej i 47 rocznicy powstania „El Popular".

Bułgarska ropa naftowa z dna morza

SOFIA PAP. W pobliżu miejscowości Szabla, położonej o 30 km na północ od znanych ze swoich walorów wypoczynkowych Złotych Piasków, budowany jest pierwszy w Bułgarii most-estakada do wydobywania ropy naftowej z dna Morza Czarnego.

W Bułgarii ropę naftową wydobywa się w niewielkich ilościach w okręgu Tulbuchin oraz w pobliżu Plewen. Roczne wydobycie waha się w granicach 500—700 tys. ton. Na niedawno odkrytych terenach roponośnych w pobliżu Plewen budowany jest już nowy kombinat petrochemiczny o zdolności przerobowej 1 mln ton ropy. Natomiast drugi pracujący już kombinat petrochemiczny w Burgas przerabia rocznie 3 mln ton ropy naftowej, dostarczanej ze Związku Radzieckiego.

Statki sprzed 2 tys. lat

BUKARESZT PAP. Płetwonurkowie z Mangalii, czarnomorskiej miejscowości rumuńskiej, dokonali sensacyjnego odkrycia na dnie zatoki, nad którą leży Mangalia. Odkryli oni na dnie morza dwa zatopione przed przeszło dwoma tysiącami lat statki greckie. Jak wiadomo, w miejscu obecnej Mangalii na kilkaset lat przed naszą erą powstało greckie miasto Callatis, utrzymujące żywe kontakty handlowe z innymi koloniami greckimi nad Morzem Czarnym.

ABC RWPG

Delegacje krajów członkowskich, uczestniczących w sesjach Rady, a także przedstawiciele krajów w Komitecie Wykonawczym oraz stałych Komisjach RWPG, podejmują zalecenia i uchwały. Zalecenia podejmowane są w sprawach współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Zalecenia przekazuje się do rozpatrzenia krajom członkowskim Rady. Realizacja przez kraje członkowskie Rady przyjętych przez nie zaleceń odbywa się na mocy postanowień rządów lub właściwych organów tych krajów, zgodnie z ich ustawodawstwem.

Uchwały podejmowane są w sprawach organizacyjnych i proceduralnych. Uchwały nabierają mocy z dniem podpisania protokołu posiedzenia odpowiedniego organu Rady, o ile uchwały te nie zawierają odmiennych postanowień.

Wszystkie zalecenia i uchwały podejmowane są w Radzie tylko za zgodą zainteresowanych krajów członkowskich Rady, przy czym każdy kraj ma prawo zgłosić swoje zainteresowanie jakąkolwiek sprawą rozpatrywaną przez Radę. Zalecenia i uchwały nie rozciągają się na kraje, które oświadczyły, że nie są zainteresowane daną sprawą. Jednak że każdy z tych krajów może w późniejszym okresie przyłączyć się do zaleceń i uchwał podjętych przez pozostałe kraje członkowskie Rady.

RWPG podejmuje zatem postanowienia w oparciu o zgodę zainteresowanych krajów członkowskich. W jej organach nie przeprowadza się więc głosowań. Stosowanie „zasady zainteresowania" umożliwia rozwój działalności RWPG również w tych dziedzinach i formach, które nie wszystkie kraje członkowskie uznają za właściwe i odpowiadające im.

Wiele ulic stolicy Argentyny — Buenos Aires znajduje się pod wodą. Z przedmieść stolicy ewakuowano 75 tys. ludzi.

Na zdjęciu: jeden z mieszkańców opuszcza swoją dzielnicę używając beczki jako środka „transportu". Obok widoczny dach zalanej wodą ciężarówki.

(CAF — Unifax)

Dziś pierwszy prąd z Assuanu

15 PAŹDZIERNIKA br. uruchomiony zostanie pierwszy agregat potężnej elektrowni wodnej w Assuanie. W przededzień tego wydarzenia korespondent APN w Kairze, A. Jegorin uzyskał wypowiedź na ten temat od pełniącego obowiązki gubernatora Assuanu, generała Pathi Adli.

— NARÓD egipski — stwierdził gen. Adli — wywalczył swą niepodległość dopiero w 1952 roku. Dopiero wówczas przed Assuanem — który był dawniej tylko miejscem zesłań, a później zimowym kurortem dla obcokrajowców — otworzyły się perspektywy rozwojowe. Zaczęto tu wydobywać bogactwa naturalne, budować zakłady przemysłowe. Lecz światowego rozgłosu nasze miasto nabrało wtedy, gdy przy pomocy radzieckich specjalistów i radzieckiej techniki rozpoczęła się budowa gigantycznego węzła wodnego. Teraz jest już ona bliska zakończenia.

Zapora będzie miała 3 600 metrów długości, a jej szerokość u podstawy wyniesie blisko kilometr. Po całkowitym spiętrzeniu przez tę tamę wód Nilu, stworzony zostanie olbrzymi zbiornik wodny, który umożliwi regulowanie spływu kapryśnej rzeki, ochronę jej doliny przed powodziami oraz nawodnienie i użyźnienie wielu hektarów ziemi.

Assuańska elektrownia będzie miała wielkie znaczenie dla gospodarki kraju. Leningradzkie zakłady wyposażają ją w 12 turbin o mocy 12 tys. kilowatów. Każda z nich produkować będzie rocznie 10 miliardów kWh taniej energii elektrycznej.

Nowa podróż Chichestera

LONDYN PAP. Sławny samotny żeglarz brytyjski, Francis Chichester, planuje nową podróż dookoła świata. Obecnie specjalista budownictwa okrętowego Warwick Hood buduje nowy jacht dla Chichestera — „Gipsy Moth V". W nowej podróży śmiały żeglarz nie będzie samotny, bowiem towarzyszyć mu będzie żona. Trasa podróży nie poprowadzi tym razem wokół Przylądka Horn, lecz przez Kanał Panamski.

Czy zabity partyzant to rzeczywiście Guevara?

PARYŻ PAP. Specjalny wysłannik AFP Irineu Guimarae pisze w piątek, że wokół sprawy śmierci Ernesto Guevary narosła już atmosfera tajemniczości. Przedstawia on szereg szczegółów, które mogą podać w wątpliwość kwestię identyfikacji zmarłego. Tak np. lekarz szpitala w Valle Grande — gdzie we wtorek pokazano kilku dziennikarzom zwłoki partyzanta uznanego za Ernesto Guevarę — oświadczył, że jedna z kul ugodziła w samo serce. Tymczasem dowódca 8 strefy wojskowej, płk Zenteno, dał do zrozumienia, że Guevara został ranny w niedzielę 8 bm. o godz. 15.30 i zmarł dopiero nazajutrz rano.

W czwartek do Boliwii przybył młodszy brat Ernesto Guevary, dr Roberto Guevara. Został on przysłany przez rodzinę zmarłego w celu zidentyfikowania zwłok.

Wkrótce po przybyciu do La Paz Roberto Guevara dowiedział się, że zwłoki rewolucjonisty zostały spalone.

AFP donosi z Buenos Aires, że trzech ekspertów policji argentyńskiej udało się do Boliwii ze wszystkimi materiałami, które pozwoliłyby zidentyfikować ciało. Nasuwa się więc wątpliwość, czy istotnie dokonano kremacji, bowiem w takim wypadku ich podróż nie miałaby oczywiście sensu.

(8)

Zemsta na sztuce

Informacje te pochodzą z książki wydanej w Hanowerze (NRF) pt. „Sztuka zwyrodniała. Artystyczne barbarzyństwo w III Rzeszy", w której monachijski historyk sztuki, dr Franz Roh, opublikował dokładne zestawienie dzieł skonfiskowanych przez hitlerowskich „filozofów", w muzeach niemieckich i częściowo zlicytowanych za granicą, częściowo sprzedanych od ręki, a częściowo zniszczonych. Muzea i galerie sztuki w III Rzeszy straciły ogółem 16 tysięcy dzieł mistrzów niemieckich i zagranicznych.

Taki był bilans zemsty Adolfa Hitlera, ongiś „malarza- amatora", na współczesnych mu „konkurentach". Mszcząc się Hitler rozładowywał zarazem swój kompleks nieuka, którego się nabawił w 1907 r. kiedy go ścięto na egzaminie wstępnym do Akademii Sztuk w Wiedniu.

Niemniej „Führer" uważał się za wyrocznię w sprawach plastyki. Głosił on pogląd, że dzieła sztuki, które sam uznawał za zwyrodniałe, mogły powstać tylko na skutek zaburzeń nerwu wzrokowego, bądź siatkówki w oku artysty. Dr Franz Roh przytacza następującą wypowiedź Hitlera w tej kwestii:

„Jeżeli produkty zwyrodniałych artystów odpowiadają rzeczywiście ich przeżyciu wewnętrznemu, należałoby poddać tych panów badaniom lekarskim"... wypowiedziawszy to zdanie, Hitler dodał już w tonie wyraźnej pogróżki: — „Trzeba by zbadać, czy ich wady wzroku powstały w sposób mechaniczny, czy też stanowią skutek dziedziczenia. Byłoby to nader ważne dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które mogłoby zająć się tą sprawą, aby zapobiec dalszemu dziedziczeniu tych straszliwych zaburzeń wzrokowych".

Nietrudno tu dojść do wniosku, że jedyne lekarstwo na „zwyrodniałych artystów" Hitler upatrywał w... sterylizacji, bądź eutanazji...

(d.c.n.)

A. PŁACZKOWSKI (Interpress)

SPORT TO ZDROWIE!

Czyli jak zarobić 10 lat życia?

SPORT — TO ZDROWIE. STWIERDZENIE TO NIE BUDZI JUŻ DZIŚ NICZYICH ZASTRZEŻEŃ, ANI WĄTPLIWOŚCI. JEGO PRAWDZIWOŚĆ POTWIERDZIŁO W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI NIE TYLKO DOŚWIADCZENIE DZIESIĄTKÓW POKOLEŃ, ALE I WSZECHSTRONNE BADANIA NAUKOWE.

Badania te w znacznej mierze zmieniły też nasze wyobrażenia o tym, kto, kiedy i jaki powinien uprawiać sport. Obecnie poleca się go wszystkim: od niemowląt poczynając — a na ludziach chorych i sędziwych staruszkach kończąc. Chodzi, rzecz jasna, nie o sport wyczynowy — bo ten zrzą z reguły jest przywilejem nielicznych tylko wybrańców szczególnie w tym kierunku uzdolnionych, ale o szeroko pojętą kulturę fizyczną.

Jak wpływa uprawianie sportu na organizm człowieka? Z pytaniem tym zwróciliśmy się do wieloletniego opiekuna naszych lekkoatletów i lekarza kadry olimpijskiej — doc. dra Wacława Sidorowicza.

Kapitał na całe życie

O tym, że uprawianie sportu jest wskazane dla młodzieży wiedzą wszyscy. Ćwiczenia fizyczne wzmacniają mięśnie, podnoszą sprawność, wyrabiają zręczność. Z lekarskiego punktu widzenia, najbardziej chyba kapitalną zaletą sportu jest jego hartujący wpływ na organizm. Wszelkie zaziębienia, katary i tym podobne schorzenia znacznie rzadziej imają się tych, którzy systematycznie bywają na boisku, niż piecuchów siedzących w domu. I to już jest czysty zysk płynący z uprawiania sportu.

Nie wszyscy to rozumieją. Rozpoczął się rok szkolny. Wiele troskliwych mamuś odbywa wędrówki do lekarzy, by uzyskać od nich zwolnienie dziecka z lekcji wychowania fizycznego, „bo jest takie wątłe". Nic mylniejszego i bardziej dla dziecka szkodliwego. W takich przypadkach — mówi doc. Sidorowicz — zadaję pytanie: „Czy gdy dziecko jest słabe w matematyce zwalnia je pani z tego przedmiotu". Ogromną szkodę wyrządzamy dzieciom, którym odbieramy szansę poprawienia kondycji fizycznej, doścignięcia rówieśników.

Pozbawiamy też dzieci i innych korzyści. Badania naukowe, przeprowadzone w wielu krajach, pozwoliły ustalić, że ludzie starsi, **którzy od młodości czynnie uprawiają sport, są biologicznie młodsi od swych rówieśników o... 10 lat.** Sport wpływa więc wydatnie na zachowanie młodości, utrzymanie sprawności fizycznej aż do późnego wieku.

Nieletni mistrzowie

— Sport uprawiany w nieracjonalny sposób — **dodaje doc. Sidorowicz** — przynieść może niekiedy więcej szkody niż korzyści. Najbardziej ogólnym wskazaniem i radą może być zalecenie uprawiania sportów odpowiadających wiekowi. Organizm młodego chłopca czy dziewczyny różni się od organizmu dojrzałego człowieka — inne są mięśnie, nie taki sam układ kostny, inny biochemizm. W zasadzie polecać możemy młodym uprawianie wszystkiego po trochu — pływanie, gimnastykę, gry i zabawy ruchowe.

Co zaś dla młodych jest niewskazane? Żyjemy w epoce niesłychanej pogoni za rekordami, osiąganymi za wszelką cenę. Niekiedy ta cena jest nawet zbyt wysoka. Ostatnio coraz częściej słyszy się, że rekordy można i powinno ustanawiać się w bardzo młodym wieku. Stawia się jako przykład 13—14-letnie pływaczki, osiągające znakomite wyniki. Wiele w tych relacjach o bardzo młodych mistrzach błędnych poglądów i wyobrażeń. Gdy z mistrzami spotkamy się „oko w oko" okazuje się np., że młodziutka rekordzistka swym rozwojem fizycznym przypomina dwudziestokilkuletnią kobietę, a nie 15-letnie-go podlotka, na co wskazywać może rzeczywisty jej wiek. Dziwić przestaje rekord.

Grzechy główne rodaków

— Ludzie starsi, wbrew dość powszechnemu jeszcze mniemaniu, **nie powinni rozstawać się ze sportem.** Z korzyścią dla siebie uprawiać powinni sporty o charakterze zręcznościowym i wytrzymałościowym, znajdować czas na turystykę pieszą, przynajmniej na spacery po świeżym powietrzu. Rekreacja po pracy powinna bowiem być nie czym innym jak właśnie sportem. Jeśli zaś chodzi o rekreację, to popełniamy tu liczne wykroczenia — **mówi doc. Sidorowicz.**

Latem każdy z nas ciągnie nad wodę i do wody. Zachęcamy do nauki pływania, zabraniamy zaś wejścia do wody. Wypadkom utonięć chcemy zapobiec w najprostszy, bo administracyjny sposób.

Notowała:
H. LEWANDOWSKA

Muzeum WOP

W SZYDŁOWCU, w miejscowej szkole metalowej, nad którą patronat sprawuje Wojsko Ochrony Pogranicza, powstaje muzeum wojskowe. Część eksponatów dostarczy wojsko, pozostałe zbierze sama młodzież. Muzeum ma obrazować dorobek WOP. W okresie ubiegłych 22 lat, a jednocześnie przyczyni się do jeszcze głębszego zacieśnienia więzi ludności miasta i powiatu Szydłowiec z WOP.

(ał)

KLĘSKA KAROLA ROZMARKA

PRASA POLSKA zanotowała z końcem września br. wiadomość o przebiegu odbytego w Detroit tzw. Sejmu Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych, na którym dokonano wyboru nowych władz tej wielkiej i starej organizacji, sięgającej swoim początkiem okresu Powstania Styczniowego. Prezesem ZNP został wybrany adwokat Alojzy Mazewski z Chicago, przy czym zdecydowaną większością obalono dotychczasowego prezesa Karola Rozmarka, który pełnił tę funkcję od niemal trzech dziesiątków lat. Wiadomość dotyczy jednego z najbardziej kluczowych zagadnień Polonii amerykańskiej i dlatego zasługuje na szersze omówienie.

Obalony w ZNP 72-letni Karol Rozmarek od wielu lat pełni równocześnie funkcję prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, który rości sobie pretensje do politycznego reprezentowania całego środowiska polonijnego w USA. Kongres Polonii Amerykańskiej powołany z inicjatywy sanacyjnych czynnych w czasie II wojny w Stanach Zjednoczonych, powstał pod koniec tej wojny jako centralny ośrodek przeznaczony przede wszystkim do walki z nową rzeczywistością ustaloną w Polsce w wyniku zwycięstwa mocarstw antyhitlerowskich. **Czołowym liderem tej w praktyce antypolskiej działalności stał się właśnie Karol Rozmarek,** który z zawziętym uporem kontynuował kampanię sprzeczną nie tylko z żywotnymi interesami Polski, ale również z coraz bardziej wzmagającymi się nastrojami i sentymentami najszerszych kół Polonii amerykańskiej.

Przypomnieć tu należy, że w USA istnieją trzy największe organizacje polonijne typu ubezpieczeniowo-społecznego, a w szczególności właśnie ZNP jako organizacja największa (sponad 350 tys. członków) i kierowana dotąd przez K. Rozmarka; Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie i Związek Polek w Ameryce. Przywódcy dwóch ostatnich organizacji wchodzą do prezydium Kongresu Polonii Amerykańskiej i od dłuższego czasu znajdują się w opozycji do K. Rozmarka. Mimo to jednak decydowało zawsze stanowisko prezesa ZNP, jako organizacji największej, nie mówiąc o tym, że właściwości charakteru Rozmarka, człowieka o chorobliwej ambicji i megalomanii, zdecydowanych skłonnościach dyktatorskich, związanego z partią republikańską i najbardziej reakcyjnymi kołami amerykańskimi — stwarzały w istniejącym układzie prawdziwą kwadraturę koła.

Równoległym elementem towarzyszącym „rządom" Karola Rozmarka w Kongresie PA stał się gwałtowny i zatrważający spadek aktywności w różnych dziedzinach życia polonijnego w USA, aby wymienić tylko zanotowaną w ostatnim dziesięcioleciu likwidację co najmniej kilkunastu pism polonijnych w USA, w tym kilku dzienników, coraz bardziej katastrofalną sytuację na ważnym odcinku parafii polonijnych zagrożonych szczególnie ostatnio ze strony niemiecko-irlandzkiego episkopatu amerykańskiego, wyraźne ograniczenie dynamiki życia organizacyjnego Polonii amerykańskiej itd.

W prasie polonijnej ostatnich lat ukazywały się raz po raz obszerne artykuły atakujące otwarcie ten stan rzeczy, a przede wszystkim Karola Rozmarka i Kongres PA za całkowitą bezczynność w wewnętrznych sprawach Polonii, jak również za błędne i szkodliwe stanowisko Rozmarka w wewnętrznej polityce amerykańskiej, szczególnie w okresie wyborów prezydenckich. Te głosy surowej, ale obiektywnej krytyki ze strony publicystów i działaczy świadomych fatalnego stanu rzeczy i coraz większego zagrożenia interesów samej Polonii, były jednak przysłowiowym grochem rzucanym o ścianę, ponieważ Karol Rozmarek bez reszty poświęcał się namiętnej walce z Polską Ludową, wdawał się w organizowanie różnych antypolskich wystąpień i manifestacji oraz redagowanie w tym duchu rezolucji i uchwał, a zniedbywał i lekceważył sprawy Polonii amerykańskiej wykazując w tej dziedzinie aż nadto często duży oportunizm i giętkość w stosunku do tych amerykańskich czynników, którym zachowanie stanu posiadania Polonii amerykańskiej jest nie na rękę. Rozporządzając jako prezes ZNP organem tej organizacji, chicagowskim „Dziennikiem Związkowym" Rozmarek przechodził do porządku dziennego nad wszelką krytyką i przy pomocy niewiarygodnej reklamy własnej osoby i rzekomej swojej doskonałości jako (dosłownie!) **„postać historyczna"** negliżował różnymi brutalnymi i niewybrednymi metodami opinię swoich oponentów.

Otóż obecnie cała ta ze wszech miar szkodliwa i sztuczna, ale przez długie lata istniejąca sytuacja, która zniekształcała profil „rzeczywistej rzeczywistości" wśród Polonii amerykańskiej została zachwiana po obaleniu Karola Rozmarka jako prezesa ZNP. „Maszyna" tej organizacji znalazła się w rękach jego następcy i przeciwników. Karol Rozmarek jest wprawdzie jeszcze prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej, ale za rok odbędzie się konwencja wyborcza tej instytucji. Los K. Rozmarka w następstwie wyniku wyborów podczas wrześniowego Sejmu ZNP wydaje się przesądzony.

Wieloletnia dyktatura i terror rzecznika skrajnie reakcyjnego obskurantyzmu politycznego sprzecznego z rzeczywistymi sentymentami i nastrojami patriotycznej Polonii amerykańskiej — dobiegł zasłużonego końca. I to wolno zapisać na konto sukcesu polskiego. Dalszy ciąg tej karty zależy od postawy nowych przywódców, co łączy się ściśle ze sprawą przyszłości i losów wielomilionowej Polonii amerykańskiej.

K. HRABYK
(Interpress)

Trening przedpogrzebowy

NOWY JORK. W Baltimore, w USA, policja zatrzymała samochód-karawan, prowadzony przez Johna W. Jossesa, który najechał i uszkodził inny wóz. Okazało się, że Josses skradł karawan i gdy sędzia zapytał — dlaczego złodziej wybrał sobie taki szczególny pojazd, pod sądny oświadczył, że chodziło mu o to, aby za życia dokładnie poznać uczucia, jakich się doznaje wewnątrz karawanu. Dalsze studia nad uczuciem samotności Josses prowadzi w więzieniu.

KOMBINACJĘ beretu, kaszkietu i czapy z pomponem, prezentuje 17-letnia Miss Nastolatek, Kristine Kankaanpaa z Finlandii. Czapka jest jednym z modeli Jackie Coogana, projektanta damskich nakryć głowy.
(CAF — Lehtikuva)

Film krótkometrażowy ciągle nie wykorzystany

FILM OŚWIATOWY obchodził w tym roku swe dwudziestolecie w województwie szczecińskim. Jak każda uroczystość i ta była okazją do „bilansowania osiągnięć". Znalazło się także miejsce na próbę krytycznego spojrzenia. To bardzo dobrze, bo pozycja filmu krótkometrażowego, nie jest wcale mocna.

Jedno jest pewne, że film ten nie jest popularną, codzienną formą pracy szczecińskich placówek kulturalnych. Odwiedzając świetlice i kluby można dowiedzieć się wiele o spotkaniach, odczytach, prelekcjach, imprezach. Najmniej o projekcjach krótkich filmów, organizowanych jako samodzielna pozycja programowa, czy też wykorzystywanych w formie pomocy wizualnej, czy ilustracji do innych stałych form.

Potwierdzają to niemal regularnie liczby wypożyczeń filmów skrupulatnie odnotowywane przez **„Filmos"**. Zbyt długa byłaby lista domów kultury (powiatowych i innych), dużych klubów zakładowych, instytucji oświatowych, organizujących kształcenie działaczy kulturalnych np. dla wsi, czy akcję odczytową, — gdzie **aparaty projekcyjne są pokryte kurzem zapomnienia.** Ważniejsze od wytykania palcem jest ustalenie generalnych przyczyn małej popularności krótkiego metrażu.

Znajdzie się chyba wśród nich tradycja i przyzwyczajenie organizatorów do starych, utartych szablonów pracy klubu, czy domu kultury. Najłatwiej jest przecież ułożyć miesięczny „kalendarzyk" imprez, w których jedynym rekwizytem jest filiżanka kawy dla prelegenta. Rzecz charakterystyczna — nawet bardzo ciekawe spotkania, dyskusje i inne klubowe wieczory są bardzo ubogie we wszelkie pomoce audio-wizualne. **Nikomu się nie chce troszczyć o mapy, wykresy, tablice, przeźrocza, epidiaskopy, a cóż dopiero o projektor filmowy.** Wszechwładnie króluje prelegent, nie zawsze z pełną umiejętnością nawiązania kontaktu ze słuchaczami.

Nietrudno zaobserwować jakąś ogólną niechęć organizatorów pracy kulturalnej do wszelkiego rodzaju urządzeń technicznych — które trzeba obsługiwać i w dodatku jeszcze odpowiadać materialnie za ewentualne uszkodzenia.

Przyznajmy, że urządzenie ad hoc seansu filmowego wymaga rzeczywiście wielu zabiegów: przygotowania sali, ekranu, projektora, zamówienia filmu. A przecież nie cierpimy na nadmiar talentów organizacyjno-technicznych wśród pracowników placówek kulturalnych.

Nie są to jednak trudności nie do przezwyciężenia. Osób radzących sobie nieźle z rozmaitymi aparaturami technicznymi jest w klubach, czy domach kultury coraz więcej. Należy tylko znaleźć sposób zachęcenia do stałej opieki nad sprzętem filmowym w tym także zachęty materialnej.

ODDZIELNĄ SPRAWĄ jest właściwa informacja o filmach krótkometrażowych szczególnie atrakcyjnych w działalności placówek kulturalno-oświatowych, o aktualiach i nowościach „Filmosu" itd.

Centrala „Filmos" wydaje różnorodne materiały informacyjne. Odnosi się jednak wrażenie, że są one przygotowywane niezbyt starannie, bez większej dbałości o szatę zewnętrzną i stronę techniczną, co wcale nie jest sprawą błahą. Ciekawym natomiast i redagowanym z dużą troską jest miesięcznik filmowy „KAMERA". Periodyk poświęcony wyłącznie filmom krótkiego metrażu, prezentujący najnowsze tytuły i oceniający ich praktyczną przydatność w pracy kulturalnej. Pismo wprost idealne dla placówek kulturalnych i oświatowych. **Niestety, prawie nieznane i prenumerowane przez niezwykle małą liczbę abonentów.**

Wydaje się, że dyskusje na temat wykorzystania filmu w pracy placówek kulturalno-oświatowych trwają już zbyt długo.

CZAS NA DECYZJE patronów i władz nadających kształt programowy placówkom kulturalnym. Film powinien stać się codziennym instrumentem ich pracy. Instrumentem ciekawym, a tak niedocenianym.

K. KULIG

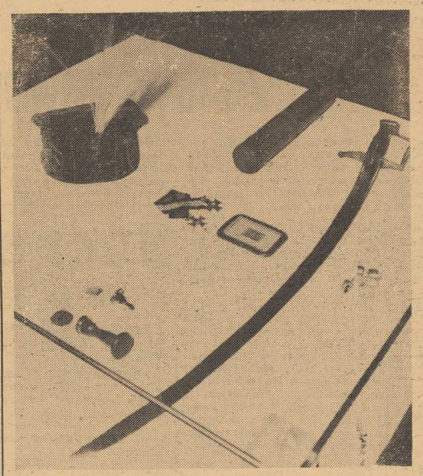

W MUZEUM Wojska Polskiego w Warszawie otwarto 11 bm. wystawę pn. „Tadeusz Kościuszko — kościuszkowskie tradycje".
Na zdjęciu: pamiątki po Naczelniku.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Melpomena na sublokatorce

Minęło bezpowrotnie lato tysiąclecia, nastała pora złotosłotnej, polskiej jesieni, a wraz z nią na ulicach i w barach mlecznych Szczecina zaczyna się pojawiać posezonowy typ jesienno-zimowego turysty: typ nader charakterystyczny, taki, którego przygnał do nas obowiązek a nie przyjemność i który w kieszeni posiada delegację służbową wraz ze starannie odliczoną kwotą diet á 21 zł doba a nie kartę urlopową z książeczką PKO, pozwalającą na finansowanie wczasowego hasła „żyje-się raz...".

Otóż w takim przypadku (po załatwieniu, oczywiście, spraw wagi państwowej w od powiedniej, wojewódzkiej instytucji i zaopatrzeniu się w odpowiednią pieczątkę, posiadającą „Bieguna" jest spożywanie ludzi", „Jestem geniuszem" lub zupełnie nieoczekiwanie „Trzymać popieca z dala od księżyca". Słowem — każdemu według jego potrzeb.

ROBERT BIELECKI

Dużo czy mało?

1813 KART WĘDKARSKICH sezonowych wykupili w tym roku turyści w 4 powiatach objętych eksperymentem w woj. olsztyńskim, 1583 karty miały ważność dwutygodniową, pozostałe — miesięczną. Najwięcej kart sprzedano w gospodarstwie PGR Ruciane, potem w Węgorzynie, Giżycku i Mikołajkach.

Jak wiadomo sezon wędkarski, objęty sezonowymi kartami trwa do 31 bm. Nie oczekuje się jednak zbyt wielkich zmian w wysokości wpływów.

Krzyżówka nr 38

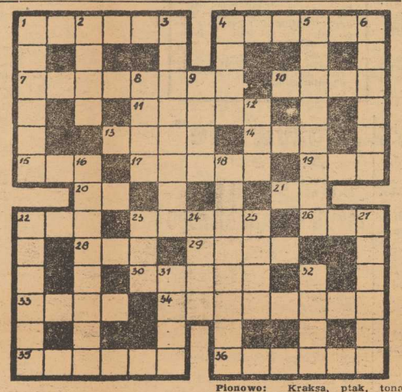

Poziomo: 1. Graniczy z USA, 4. Wschodnia tkanina jedwabna, 7. Owoc leśny, 10. Nad nią Leningrad, 11. Miasto na wyspie Homsiu, 12. Człowiek przyjmujący bezkrytycznie wszystko co modne, 14. Głos lwa 15. Wiejski zwrot sąsiedzki, 17. Uzupełnienie, załącznik, 19. Np. tyszycki, 20. Symbol gluonu, 21. Druga w gamie, 22. Legendarny protopiasta Rosjan, 23. Stan w USA, 26. Wysata ryba, 28. Dowódca janczarów, 29. Dawniej naczelnik republiki weneckiej, 30. Ubranie koła, 33. Rzeka we Włoszech, 34. Rodzaj krokodyla, 35. Zimny półwysep w USA, 36. Narwaniec.

Pionowo: 1. Torba na mapy, 2. Zwierzę domowe, 3. Materiał ceramiczny, 4. Wierzch stołu, 5. Przniósł klęskę pod Salaminą, 6. Przygotowuje szablony elementów stalu, 8. Mogą być inspektowe, 9. Miasto w Japonii, 12. Hiatwia zakupy, 16. Wytwórnia wędlin, 18. Szeregowiec w artylerii, 22. Grządka kwiatowa, 23. Imię przewodniczącego ChRL, 24. Posążek bóstwa, 25. Pensje, uposażenia (wspak), 27. Najmniejszy polski samochód, 31. Dokrycia dachów, 32. Mocna karta lub szansa powodzenia.

Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w terminie do 27 bm. z adnotacją na kopercie „Krzyżówka nr 38".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 36

Poziomo: Kłopot, batuta, Kartagena, Krak, Anin, Klara, stewa, polar, nalot, krab, klon, telepatia, strawa, klinga.

Pionowo: Kraksa, ptak, tono, Ananke, karaś, kapitanat, antrescola, kawon, sport, Teksas, klops, Tanaka, beia, kiwi.

Nagrody książkowe wylosowali: A. Janus — Szczecin, ul. Wąska 3—7, H. Olbryt — Szczecin, ul. Parkowa 28—5 i E. Panasiuk — Szczecin, ul. Reduty Orodna 73—17.

Nagrody prosimy odebrać w redakcji, III piętro, pokój 53.

„Jestem dziewicą"

czyli flirt towarzyski

NOWA PASJA ogarnęła młodzież Londynu. Od pewnego czasu na Hoborne, Oxford i Regent Streets, w dzielnicy wielkich magazynów, pojawiły się na straganach — ni to guziki, ni plakietki, wielkości dziesięciozłotówek, które wpina się w kiapę marynarki czy rękaw swetra ka. Ten popularność jest tak wielka, że zdołały wyprzeć ze stoisk fotografie Beatlesów i Rolling-Stonesów.

Kolekcjonowanie guzików przypomina po trosze znany nam od dawna flirt towarzyski. Na bladym tle wplętego w klapę talarka odczytać można wyzwanie, jakie młodzieniec rzuca przechodzącej obok dziewczynie: „I feel sexy" — „Jam seksualnie nastrojony"... Ta z kolei pospiesznie wyciąga z zanadrza ...„I am a virgin" — „Jestem dziewicą". „Pokochajmy się" — proponuje samiec-samochwał — „Yes please...".

Można też zacząć w inny sposób, powiedzmy bardziej kurtuazyjnie: „Oszczędzaj wodę, kąp się z przyjacielem" albo „Jestem psychiatrą — kładź się". Dziewczę może odpowiedzieć „No" lub „I am ready" — „Jestem gotowa".

Dobra passa „Łuczników"

Z RADOMIA DONOSZĄ o kolejnych sukcesach maszyn do szycia produkcji miejscowych zakładów im. Waltera. Chodzi o popularne „Łuczniki", które reprezentują fabrykę w tym roku na targach w Brnie, Płowdiwie, Szegedzie i w Zagrzebiu.

Wszędzie maszyny wzbudziły wielkie zainteresowanie i wszędzie zawarto wiele korzystnych transakcji. M. in. 15 tys. sztuk zakupili odbiorcy z ZSRR pod warunkiem, że maszyny zjawią się w moskiewskich sklepach przed 50 rocznicą Rewolucji. Na przyszły rok ZSRR zamówił trzykrotnie większą partię „Łuczników" po nieważ sam likwiduje produkcję maszyn do szycia.

(ał)

Nowe jachty

POLSCY STOCZNIOWCY skonstruowali kilka typów nowych jachtów. Taki np. „Szmaragd" jest pomyślany jako jednostka pełnomorska, ma 10 m długości i 32 m kw. powierzchni żagla. Nowa będzie także motorówka „Kormoran-super" wyposażona w 2 silniki Johnsona po 120 KM oraz mała łódź kabinowa o przyczepnym silniku.

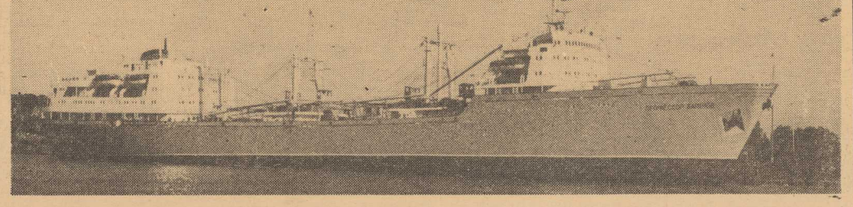

TV

OGLĄDANIE telewizji staje się coraz bardziej dość męczącym obowiązkiem. Oczywiście, o ile nie jest się studentem telewizyjnej politechniki, która o różnych porach dnia (i nocy) nadaje swoje wykłady. Dla reszty widzów pozostaje niestety niewiele. Politechnika telewizyjna jest zbyt cenną inicjatywą, by podważać jej znaczenie, chciałoby się tylko przypomnieć, że ta „reszta" telewidzów to chyba 99 procent wszystkich amatorów telewizyjnego ekranu. Tymczasem z hukiem ogłaszany i zapowiadany jesienny „program ramowy" nie przynosi nic, co mogłoby szczególnie ucieszyć oczy i uszy milionów nie studiujących telewidzów.

Na żelaznej, nienaruszonej pozycji pozostał renomowany teatr TV, który przedstawił w poniedziałek „Brulion" R. Bratnego. Jak zawsze w dobrej obsadzie i reżyserii.

Zupełnie natomiast nudne stały się ostatnio środy, zarezerwowane ongiś dla karkołomnych eskapad „Barona" i „Świętego", czy ckliwego, lecz jakże ukochanego przez starszepanie dr Kildare'a. Prezentujący się obecnie dr Schüler ma zupełnie inne problemy do rozwiązania.

Uraczono nas za to w czwartek superzawiłą okupacyjną „Kobrą" pt. „Przepuszka". Przez kilkadziesiąt minut świetny skądinąd Emil Karewicz chciał wmówić grupce konspiratorów (i chyba nam również) zdradę wielkiej sprawy. Robił to tak sugestywnie, że wątlutka Marta Lipińska dostała ataku histerii. Na szczęście w ostatniej chwili wybuchła przypalona karbidówką mina, kończąc cierpienia partyzantów oraz ich sympatyków po drugiej stronie ekranu.

Telewizja szczecińska za proponowała nam z kolei poznanie tajników pracy przedsiębiorstwa „Ruch". Z fenomenalnie błyskotliwie skonstruowanego wywiadu dowiedzieliśmy się, że „Ruch" zajmuje się popularyzowaniem prasy i książki.

12 października był dniem jubileuszu Wojska Polskiego i stał się okazją do zaprezentowania szczecinianom 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej. Zrobił to w interesujący sposób wypowiedzi sam dowódca dywizji gen. St. Antos. Anonimowy autor programu uzupełnił tylko audycję źle przyciętym kawałkiem bardzo starego filmu. Można go było sobie z pożytkiem darować.

Piątek w nowej „ramówce" zarezerwowany jest na premiery filmowe. Warto by było tylko dodać wyraźnie, że ma to być premiera dla dorastającej młodzieży, która pięć lat temu filmów jeszcze w ogóle nie oglądała. „Mury Malapagi" są przecież grubo, grubo starsze. Może to nawet i dobrze, bo film jest znakomity, a większość z nas już o nim pewno zapomniała. Miejmy nadzieję, że za tydzień zobaczymy obraz nieco świeższy. (KPK)

W STOCZNI GDAŃSKIEJ podniesiono banderę na przemysłowej bazie rybackiej „Profesor Baranow" zbudowanej dla ZSRR.

Na zdjęciu: m/s „Profesor Baranow" przed wypłynięciem w pierwszy rejs.

(CAF — Uklejewski)

Melpomena na sublokatorce

Wymienić jednak należy — i mocno zaakcentować — mimo tej niełatwej pod lokalowym względem egzystencji sztuka, przez duże S, żyje i rozkwita, i nawet zbiera laury w konkurencji z krajowymi zespołami egzystującymi w warunkach lokalowej sielanki.

B. CHOCIANOWICZ

Nie będą wystawać w bramach!

Młodzież musi zdobyć zawód

Na razie jest to eksperyment ku zamierza go wprowadzić u nich Szczecin. Chodzi mianowicie o objęcie OBOWIĄZKIEM KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO młodzieży w wieku od lat 15 do 18, która po ukończeniu 7 lub 8 klas (po reformie szkolnictwa) nie podjęła dalszej nauki ani pracy.

Wydział Oświaty PMRN prowadzi już wstępne przygotowania w tym kierunku. Przy pomocy dyrektorów szkół średnich (licealnych i zawodowych) oraz wychowawców poszczególnych klas, ustalono ile młodzieży z miasta Szczecina uczęszcza do tych szkół. Jednocześnie w Wydziale Zatrudnienia uzyskano dane, dotyczące liczby młodych, którzy warszawski. W przyszłym roku siebie kilka miast, a wśród podjęli pracę. Okazało się, że poza szkołą i pracą pozostaje ok. 3 000 młodzieży, która znajduje się na utrzymaniu rodziców, nie mając żadnego zajęcia.

Te trzy tysiące ludzi — to w skali miasta problem, który zwykło się nazywać „trudną młodzieżą". A jednocześnie brak jest kadr w budownictwie, usługach, rzemiośle. Dla nich w przyszłym roku szkolnym utworzone zostaną szkoły przysposobienia zawodowego. Program ten realizowany będzie przy współudziale zainteresowanych przedsiębiorstw.

Jak wykazała akcja przeprowadzona w bieżącym roku w Warszawie, sprawa młodzieży bez zajęcia, była palącą kwestią. Dowiódł tego fakt, że rodzice sami zgłaszali się z dziećmi. W roku szkolnym 1968/69 i u nas młodzież podlegać będzie obowiązkowi wyuczenia się zawodu. (Jol)

KURIEREM PO MIEŚCIE

PAMIĘTALIŚMY O SOLENIZANTACH

WCZORAJ od rana w kwiaciarniach, drogeriach, sklepach z konfekcją damską zapanował wyjątkowo duży ruch. Nic dziwnego, ponieważ dziś obchodzą imieniny panie o imionach Jadwiga i Teresa, co należało uczcić stosownym upominkiem.

WIZYTA Z PIOSENKĄ

W II STUDIUM Nauczycielskim gościł w sobotę chór nauczycieli z Gdańska. Z tej okazji w auli szkoły odbył się koncert chórów: gdańskiego i szczecińskiego. „Śpiewające" spotkanie nauczycieli urządzone zostało w związku z wycieczką gdańszczan, którzy zwiedzili nasze miasto, a wieczorem wybrali się do teatru na „Dożywocie" A. Fredry.

LIŚCIE TRZEBA SPRZĄTAĆ

ALEJE, ulice, skwery od kilku tygodni zasypane są zeschłymi liśćmi. Prace przy ich uprzątaniu przebiegają dość opieszale. Wprawdzie gdzieniegdzie usypano sterty liści, ale wiatr rozsypuje je na nowo. Jeżeli więc spadnie deszcz — zostaną zatkane studzienki odpływowe, a przechodnie będą mieli nieoczekiwaną ślizgawkę.

DRZWI KONTRA KLIENT

CHCĄC wejść do pawilonu handlowego obok baru „Extra" trzeba dysponować nieprzeciętną siłą. Zacinające się drzwi wejściowe forsowane są obecnie wspólnymi siłami przez osoby wchodzące i wychodzące ze sklepu. Dokonanie tego wyczynu pojedynczo przekracza możliwości zwykłego śmiertelnika. (Jol)

Nocne dyżury w przychodniach już od poniedziałku

PRZYCHODNIE rejonowe czyli podstawowe placówki lecznictwa otwartego czynne są codziennie do godz. 18, po tym czasie uzyskanie pomocy lekarskiej jest już możliwe tylko w pogotowiu ratunkowym. Niejednokrotnie zatem postulowaliśmy, aby wzorem innych miast w kraju również i w Szczecinie zorganizowane zostały NOCNE DYŻURY w przychodniach.

NIE NEGUJĄC potrzeby takich dyżurów, kierownictwo szczecińskiej służby zdrowia uzależniało zorganizowanie ich od otrzymania niezbędnych środków finansowych, których brak przez dłuższy czas uniemożliwiał realizację tego zamierzenia.

Przeszkoda ta została już szczęśliwie pokonana. Miejski Wydział Zdrowia otrzymał potrzebne fundusze i od 16 bm. w Szczecinie uruchomiony będzie pierwszy nocny gabinet lekarski. Od poniedziałku więc w przychodni rejonowej przy al. Jedności Narodowej 12, pokój nr 43 lekarz internista pełnić będzie codziennie dyżur nocny od godz. 19 do 7. Czynny też będzie gabinet zabiegowy.

Zorganizowanie nocnych dyżurów w jednej przychodni nie zaspokoi, oczywiście, potrzeb 300-tysięcznego miasta, ale niewątpliwie w dużym stopniu przyczyni się do polepszenia sytuacji w lecznictwie otwartym. Na pewno też spowoduje mniejszy napływ pacjentów do pogotowia ratunkowego. Ideałem byłoby, gdyby w każdej dzielnicy miasta pełnione były nocne dyżury lekarskie, niemniej i jeden taki gabinet znaczy wiele. **Może będzie to przysłowiowa jaskółka czyniąca wiosnę? (hs)**

W sobotę pierwszy koncert

„Filipinki" na stałe w Szczecinie

JAK nas poinformował dyr. Jerzy WĄSOWICZ, popularny szczeciński zespół „Filipinki" na stałe powrócił do naszego miasta i został zaangażowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych. W najbliższą sobotę „Filipinki" w nowym, nieznanym szczecińskiej publiczności repertuarze wystąpią wspólnie z zespołem „Dixielanders" w sali kina „Colosseum" na imprezie dla pracowników łączności.

Powrót do rodzinnego miasta sympatycznych szczecinianek pozwoli niewątpliwie WPIA na częstsze prezentowanie tego zespołu miejscowej publiczności. Tym bardziej, że jak nas zapewniono zespół odstąpił od swego dotychczasowego repertuaru i zapowiada nowe przeboje. (wit)

Jeszcze w tym roku

Karty gwarancyjne na spółdzielcze usługi

Istotna w działalności usługowej jest konieczność podniesienia jakości świadczeń na rzecz klienta. Jedną z ważniejszych przyczyn niesolidności wykonywanych usług jest brak nadzoru, zwłaszcza ze strony komórek technicznych. W tej dziedzinie możemy zasygnalizować pomyślną wiadomość. Oto Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy realizując uchwałę podjętą przez CZSP wprowadza w podległych sobie zakładach karty gwarancyjne na wykonywane przez nie usługi.

Czyni się ostatnie przygotowania do wprowadzenia takich kart jednocześnie we wszystkich spółdzielczych zakładach usługowych, jeszcze w tym roku. Już więc w najbliższym czasie klient zlecający wykonanie usługi otrzyma pisemną gwarancję na okres od 1 do 12 miesięcy, zależnie od rodzaju wykonanej pracy.

Ta innowacja niewątpliwie przyczyni się do wzrostu odpowiedzialności za wykonywaną pracę zarówno ze strony zakładu usługowego, jak i poszczególnych pracowników. (hs)

Dni Kultury Radzieckiej

Przypominamy o konkursach

- rysunkowym dla dzieci
- dziennikarskim dla uczniów szkół średnich i studentów

Cykl imprez, zatytułowanych wspólnie Dniami Kultury Radzieckiej, a organizowanych przez zespół szczecińskich instytucji i zakładów pracy, poprzedzony został ogłoszeniem na naszych łamach kilku atrakcyjnych konkursów. Ze względu na to, że termin zakończenia tych konkursów upływa niebawem, raz jeszcze chcieliśmy przypomnieć:

UCZNIOM SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, że do 20 października winni nadesłać na adres redakcji „Kuriera Szczecińskiego", pl. Hołdu Pruskiego 8 lub PSS „Społem", al. Jedności Narodowej 37 pok. 7, swoje rysunki, malowanki lub inne prace plastyczne na następujące tematy: **„Mój kolega w Związku Radzieckim"** (uczniowie klas I—V), i **„Od Aurory do Łuny"** (uczniowie klas VI—VIII). Nagrody ufundowane przez PSS „Społem" czekają zarówno na INDYWIDUALNYCH laureatów jak i na ZESPOŁY KLASOWE.

STUDENTOM szczecińskich wyższych uczelni, że 25 października mija termin nadsyłania prac w konkursie DZIENNIKARSKIM (dowolna forma: artykuł, felieton, reportaż, wywiad itp.), którego temat brzmi: **„Moje spotkania ze Związkiem Radzieckim".** Nagrody: I — 1500 zł, II — 1000 zł, III — 750 zł, do tego rzecz jasna także honoraria redakcyjne. Objętość do 3 stron maszynopisu lub rekopisu.

UCZNIOM SZKÓŁ ŚREDNICH, że 25 października mija ostateczny termin nadsyłania prac w konkursie dziennikarskim na temat **„Moje spotkania ze Związkiem Radzieckim".** Warunki jak w konkursie dla studentów. Nagrody: I — 1000 zł, II — 750 zł, III — 500 zł.

CZEKAMY!

Porady prawne

JAN CHAŁABIS. Zasiłki chorobowe nie podlegają egzekucji w myśl art. 833 § kodeksu postępowania cywilnego.

IGNACY SZUBERT. — Należności Wasze z tytułu prania bielizny nie uległy przedawnieniu mimo, iż zwolniliście się z pracy. Wobec odmowy uregulowania tych należności, radzimy skierować pozew do Sądu Powiatowego w Szczecinie.

„Dożywocie" A. Fredry na scenie Teatru Współczesnego

Na scenę Teatru Współczesnego weszła kolejna pozycja repertuaru. Jest nią komedia Aleksandra Fredry „DOŻYWOCIE" w reżyserii **Janusza Marca**, scenografii **Ewy Starowieyskiej**. Spektakl szczeciński wystawiony jest według inscenizacji **Jerzego Kreczmara.**

W przedstawieniu udział biorą: **Marta Szczepaniak, Jan Daszewski, Bohdan Gierszanin, Roland Głowacki, Janusz Kilarski, Jerzy Kownas, Eustachy Kojałłowicz, Cezary Kussyk, Janusz Marzec, Bolesław Rosiński, Czesław Rożnowski, Eugeniusz Wałaszek i Wiesław Zwoliński.**

Premiera prasowa komedii A. Fredry odbędzie się w listopadzie gdyż zespół w najbliższych dniach prezentować będzie tę sztukę w terenie.

Pragniemy równocześnie poinformować, że rozpoczęły się próby sztuki **Antoniego Czechowa „Wujaszek Wania".** Utwór ten reżyseruje **Ewa Kologórska**, a scenografię przygotowuje **Marcin Wenzel.** (ru)

Notatnik szczeciński

Z OKAZJI VI Kongresu Związków Zawodowych w salach wystawowych Zamku odbędzie się dziś, w niedzielę o godz. 12, otwarcie wystawy pt. „Człowiek i praca w Polsce Ludowej". Wystawa zorganizowana jest przez Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych i Wojewódzki Dom Kultury.

KLUB MPiK „Ruch" (al. Wojska Polskiego 2) zaprasza dziś o godz. 16 na przesłuchanie płyt połączone ze sprzedażą. W programie nowe nagrania przebojów młodzieżowych. Wstęp wolny.

SPOTKANIE z ukraińskim poetą, kijowskim redaktorem miesięcznika literackiego „DNIPRO", Borysem OLIJNIKIEM odbędzie się dziś, o godz. 18.30, w klubie Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego przy ul. Mickiewicza 21.

KOŁO Młodych Filatelistów przy Pałacu Młodzieży przysłało nam pozdrowienia z okazji Międzynarodowego Tygodnia Pisania Listów. **DZIĘKUJEMY.**

Przyjechali do Szczecina na... zebranie

W SZCZECINIE przebywa grupa 69 spółdzielców szwedzkich, którzy przyjechali zapoznać się z pracą PSS „Społem" w Szczecinie. W piątek goście przyjmowani byli przez Zarząd „Społem" w świetlicy przy al. Jedności Narodowej, gdzie zostali poinformowani o działalności gospodarczo-samorządowej i usługowej spółdzielni. W sobotę zwiedzali placówki handlowe „Społem" w Stargardzie, Goleniowie i Szczecinie. O godz. 14 rozpoczęło się... walne zgromadzenie spółdzielców szwedzkich, które goście postanowili odbyć właśnie w naszym mieście. Obrady trwać mają całą niedzielę.

NA ZDJĘCIU: grupa spółdzielców szwedzkich na ulicach Szczecina.

Foto: St. CIEŚLAK

Należy ostrzec dzieci

Mężczyzna okrada uczniów

W ostatnich dniach w pięciu szkołach podstawowych zdarzyły się przypadki zabierania po kilkoro dzieci przez obcego mężczyznę „na kasztany". Osobnik ten mówi dzieciom, że uzgodnił tę wycieczkę z kierownictwem szkoły, po czym jedzie z dziećmi za miasto, gdzie je okrada.

W jednym wypadku, gdy czterej chłopcy znajdowali się na Dziewokliczu, gdzie człowiek ten zabrał im ubrania, z pomocą dzieciom przyszli ludzie, zbierający grzyby w lesie. Mężczyzna oddał więc uczniom ubrania i odwiózł autobusem do miasta. Po drodze wysiadł.

W związku z tym apelujemy do rodziców o uprzedzenie swych dzieci, aby pod żadnym pozorem nie szły z nikim obcym „na kasztany". Kierownictwo szkół powinno natomiast roztoczyć ścisłą opiekę nad uczniami. (Jol)

15 października 1967 r.
NIEDZIELA

DZIŚ — Jadwigi
JUTRO — Gerarda

POGODA

ZACHMURZENIE duże z rozpogodzeniami, okresami drobny deszcz. Temp. do 15 st. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

CHRYZANTEMA jest najpiękniejszym kwiatem jesieni. Kup ją swojej dziewczynie.

Cygańska kapela w „Zamkowej"

PRZEZ DŁUŻSZY CZAS w szczecińskich lokalach rozrywkowych mieliśmy prawdziwą posuchę. Na szczęście w ostatnim czasie „Estrada" intensywnie nadrabia „ogórkowe" zaległości.

W ubiegłym tygodniu „Kaskada" i „Zamkowa" gościły słynnego sołtysa z Chłapkowic — Jerzego Ofierskiego wraz z teleturniejowym Fyszardem Serafinowiczem.

Od dziś miłośników pełnej temperamentu muzyki węgierskiej czeka solidna porcja melodii w wykonaniu pięcioosobowej kapeli cygańskiej Beli Gaspara. Kapela przybyła do Szczecina z Węgier na sześciotygodniowy pobyt i grać będzie w kawiarni „Zamkowej".

Jak pamiętamy, jeden z laureatów tegorocznej wiosny orkiestr — zespół muzyczny „Kaskada II" wyjeżdża w listopadzie na występy do Czechosłowacji. Do Szczecina natomiast przyjedzie w tym samym czasie czechosłowacki zespół „Trojan", który umilać będzie czas gościom kawiarni „Kaskada".

(kg)

Kronika wypadków

NA DRODZE pomiędzy Warnicą a Barnimem (pow. pyrzycki) samochód ciężarowy, holujący przyczepę, potrącił rowerzystę — Eugeniusza O. z POM — Warnica. Kierowca ciężarówki zbiegł z miejsca wypadku, pozostawiając bez pomocy ciężko rannego rowerzystę, który wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Stargardzie zmarł. Za piratem drogowym wszczęto pościg.

* * *

W BETONIARNI przy ul. Miłej (Dąbie) uległy poparzeniu gorącą kawą dwie pracownice: Zofia W. i Helena D. Pierwszą z nich opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego, natomiast Helena D., u której stwierdzono oparzenia twarzy i oczu, przebywa w klinice okulistycznej PAM przy ul. Powstańców.

* * *

NA UL. Poniatowskiego wpadł pod koła samochodu Franciszek S. Ciężko rannego, nieprzytomnego mężczyznę, który doznał złamania podstawy czaszki, przewieziono do szpitala przy Unii Lubelskiej.

* * *

W TANOWIE na ul. Szczecińskiej motocykl potrącił 8-letniego Marka K. Chłopiec, uderzony kierownicą motocykla w twarz, po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia znalazł się w szpitalu.

* * *

NA TORACH tramwajowych przy pl. Zwycięstwa zderzyły się dwa samochody, co spowodowało 15-minutową przerwę w ruchu „ósemek". Podobne kraksy — na al. Wyzwolenia i ul. Mickiewicza, były powodem zakłóceń w ruchu tramwajowym linii „2", „3", „5" i „7". Wypadki te nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. (ap)

TEATRY

POLSKI — „Dom kobiet" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Dożywocie" g. 18; MUZYCZNY — „Dziękuję ci Ewo" g. 16.

KINA

DELFIN (tel. 468-70) „Małpia kuracja" g. 10, 12, 14 — USA — od lat 12; „Jowita" g. 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 18 (niedziela i poniedziałek); KOSMOS (tel. 355-92) „Życie małżeńskie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram. — II cz. „Ona" (niedziela i poniedziałek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Wikingowie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — panoram. — od lat 14 (niedziela i poniedziałek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Stajnia na Salvatorze" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — panor., od lat 14 (niedziela i poniedziałek); OGRODOWE — „Szukajcie gitary" g. 17.30 — fr.-wł. — panoram.; DERBY — „Kobiety strzeżcie się" g. 18 — fr.-wł.; POLONIA (tel. 218-34) „Jak zdobyto Dziki Zachód" g. 10.30, 14, 17, 20 — USA — od lat 16 — panoram. (niedziela i poniedziałek); FALA — „Żołnierki" g. 13, 15.20, 17.40, 20 — wł. — od lat 18; MARS — „Krzyżacy" g. 17, 20 — pol. — od lat 12; ECHO (Krzekowo) „Trzej muszkieterowie" g. 18, 20 — fr. — od lat 16 — I cz.; MEWA (Żelechowo) „Morderca zostawia ślad" g. 16, 18 — pol. — panoram. — od lat 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Nie jedzcie stokrotek" g. 14 — USA — od lat 12 — panoram.; „Sami na wyspie" g. 16, 18, 20 — jug. — od lat 14; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Ktokolwiek wie..." g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Niezłomny Wiking" g. 17 — USA — od lat 11; „Gdy miłość przemija" g. 19 — jug. — od lat 16; BAJKA (Police) — „Zwariowana noc" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 11; WISŁA (Goleniów) — „Sami swoi" — pol. — od lat 14; DAR (Stargard) — „Zimne dni" — g. 16, 18, 20 — węg. — od lat 16 — panoramiczny; INA (Stargard) — „Ścigani przez śmierć" — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; PANORAMA (Stargard) — „Upiór z Morrisville" — czeski — od lat 14.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Niespodzianka" g. 10, 11; BAŁTYK — „Samolub" g. 10.10; POLONIA — „Złota rączka" g. 9.30; FALA — „Przygoda marynarza" g. 12; MARS — „Opiekun ptaków" g. 11, 12; ECHO (Krzekowo) — „Przygoda w paski" g. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Profesor Filutek w parku" g. 12; HUTNIK — „Osiołek Magdany" g. 12; PRZYJAŹŃ — „Mumu" g. 12; MEWA — „Zła królowa" g. 12; BAJKA — „Gdy drzewa były duże" g. 11.15.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Ostatni brzeg" g. 18, 20; PIWNICA — Al. Niepodległości 18 — bajki filmowe dla dzieci g. 15; filmy oświatowe g. 16, GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — „Rytmiczne popołudnie" g. 16—19; PAŁAC MŁODZIEŻY — Woj. Pol. 90 — bajki dla najmłodszych g. 16.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, grafika ukraińska g. 9—15; KLUB GARNIZONOWY Wawrzyniaka 5 — wystawa rysunku Krystyny Bogdan i rzeźby Sławomira Lewińskiego g. 16—21.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PORADNIA OGÓLNA — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 10—14; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — wizyty domowe całą dobę (tel. 86-01).

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16-a — tel. 371-55; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; NR 6 — Al. Woj. Pol. 134 — tel. 240-68.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 12 (Podjuchy); NR 11 (Dąbie); NR 62 (Zdroje).

DELIKATESY

Sklep NR 1 — Woj. Polskiego 52 — godz. 16—21.
Sklep NR 2 — Jedn. Narodowej 49 — godz. 7—12.
Sklep NR 3 — Krzywoustego 9 — godz. 16—21.
Sklep NR 4 — Al. Wyzwolenia 4 — godz. 11—16.
Sklep NR 5 — Al. Wyzwolenia 39 — godz. 11—16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

10 Program dnia, 10.05 TV Kurs Rolniczy, 10.40 „Przypominamy, rodzimy", 10.50 „Minerzy podniebnych dróg" — film TV, 11.55 Wiadomości dziennika TV, 12.05 „Wizerunek naczelnika" — film pol., 12.15 — Polska Kronika Filmowa, 12.25 Film z serii „Koń który mówi", 13 Sprawozdanie sportowe, 13.45 „Przemiany", 14.15 „Polonez starej pozytywki", 14.35 Teatr Młodego Widza „Anka", 15.25 Teleturniej „Wojskowe tradycje", 16.15 Międzynarodowy turniej hokeja na lodzie Kanada — ZSRR, 17 Teatr niedzielny „Osioł nad strumieniem", 17.50 Program z cyklu „Ludzie i zdarzenia", 18.05 Program rozrywkowy „Tango Milonga", 18.55 Z cyklu „Spotkanie z pisarzem — Bohdan Czeszko", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Jazz Jamboree 1967" — koncert finałowy, 20.50 Film ang. „Ranny ptaszek", 22.25 Niedziela sportowa, 22.45 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK

15.35 Informacje i program dnia, 15.45 Politechnika TV — geometria, 16.25 Politechnika TV — chemia, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci kino „Ptyś", 17.30 Magazyn turystyczno - krajoznawczy „Tramp", 17.50 Film fr. „Duszka", 18.10 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy, 18.40 „Klaps" — magazyn aktualności filmowych, 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Teatr TV „Maturzyści", 21.35 Film „Diamentowa ziemia", 21.50 Dziennik TV, 22.05 Program na jutro, 22.10 Politechnika TV geometria i chemia.

PROGRAM BERLIŃSKI

6.20 Omówienie programu, 8.25 Gimnastyka, 8.35 Lekcja rosyjskiego, 9 Kronika, przegląd wydarzeń, 9.35 Lekcja angielskiego, 10 Widowisko dla dzieci, 11.30 Prognoza pogody, 12 Wiadomości, 12.05 Program dla wsi, 13 „Niedzielne rozmowy", 13.30 Widowisko dla dzieci, 14.30 Widowisko dla dzieci „Odwiedzamy kraj baśni", 15 „Czego sobie życzysz", 16 Wiadomości, 16.05 Komedia kryminalna „Wlamy się", 18 Wiadomości, 18 Sport, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Sztuka TV „Tęcza", wiadomości, 21.20 „Azerbejdżan — kraj wiecznego ognia" — II cz., 22 Wiadomości, 22.05 Sport.

PONIEDZIAŁEK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.34 Sztuka TV „Tęcza", 11.50 „Azerbejdżan — kraj wiecznego ognia" (II cz.), 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Lekcja angielskiego, 16 Widowisko dla dzieci „Pozdrowienia z Kraju Rad", 17.30 Wiadomości, 17.35 „Żołnierze i zwycięzcy", 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Nowości, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Dla miłośników starych filmów „Dzieci szczęścia", wiadomości, 21.20 „Czarny kanał", 21.40 Radziecki film TV „Czerwony, niebieski, zielony...", 22.40 Kronika.

RADIO

SERWIS RYBACKI: 16, 20.30, 24.

6.46 Muzyka poranna, 8 „Moskwa z melodią i piosenką", 8.35 „Radio problemy", 8.45 „Bałtyckie wachta", 9.05 Kabaret piosenki, 9.30 „Bronił się Hel" 9.45 Felieton muzyczny, 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.25 „Nadmorskie szmery" 10.57 Słuchowisko „Była już wiosna", 11.27 Koncert solistów, 12.10 Warszawski tygodnik dźwiękowy, 12.35 Odtworzenie fragmentów koncertu symfonicznego, 14 Poetycki koncert życzeń, 14.30 Koncert muzyki rozrywkowej, 15 Dla dzieci „Królestwo cichego napędu", 16.05 Z cyklu „Łyk ambrozji", 16.30 Koncert chopinowski, 17.05 „O czym mówią w świecie", 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie", 19 Rewia piosenek, 19.30 Słuchowisko „Klown", 20.22 Z boisk i stadionów, 21.22 Muzyka taneczna, 22.30 Felieton Baltazara, 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne, 23.20 Reportaż z Festiwalu „Jazz Jamboree 1967", 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

10 Program dnia, 10.05 Niedzielne rytmy, 10.40 Tawerna pod solenantem, 19 „All stars — czyli same gwiazdy", 19.25 „Pamiętnik majora Thompsona", 19.35 „Ciemne barwy jazzu", 19.50 „Ciemne barwy piosenki", 20.10 Teatrzyk Piosenki „Piccolo", 20.30 Roman Waschko i jego płyty. 21 Przekrój przez „Przekrój", 21.15 „Mój magnetofon", 21.35 Wariacje na temat Beatlesów, 21.50 Opera tygodnia „Eugeniusz Oniegin" P. Czajkowskiego.

NAUKA

JĘZYKA angielskiego, niemieckiego — uczę, tłumaczę listy. Tel. 235-84. 9731-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Siemiradzkiego 9/7 do godz. 15.00. 9797-G

POTRZEBNA gosposia. Gumieńce, ul. Krótka 10. 9806-G

POTRZEBNA gosposia. Wyzwolenia 53/13. 9712-G

KUPNO

NOWY magnetofon oraz radio stereofoniczne marki „Grundig", „Telefunken", „Philips" — kupię. Tel. 351-92 w godz. 10.00—13.00. 9847-G

MARMUROWE białe płyty z umywalek — kupuję i odbieram własnym transportem. Wiadomość: ul. Ku Słońcu 16 — Kamieniarstwo. 9823-G

DAWNE wyroby: porcelana, srebro, cyna — kupię. Oferty: „40410" Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 4023-K

SPRZEDAŻ

„WARSZAWĘ" — sprzedam. Szczecin — Barnima 15/38. 9732-G

KOMPLET mebli kuchennych, małą lodówkę — sprzedam. H. Wrońskiego 13 (boczna Traugutta). 9746-G

KAPUSTĘ tanio dostarcza do domów — gospodarstwo rolne, inż. T. Lipowski, Szczecin-Gumieńce, ul. Zbójnicka 2, tel. 460-38. 9636-G

LOKALE

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 1 w Szczecinie, ul. Potulicka 59 posiada pomieszczenia na zakwaterowanie robotników wykwalifikowanych w następujących zawodach: murarz, dekarz, monter c.o., cieśla, stolarz. 4024-K

OKRĘGOWE Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4a poszukuje jednego pokoju sublokatorskiego, umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia telefoniczne 21-281-3 wewn. 4. 3919-K

KOMFORTOWE 3-pokojowe mieszkanie w centrum Bydgoszczy zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 87-69. 9761-G

ZGUBY

JERZY TALKOWSKI zgubił leg. studencką PAM. 9840-G

DYREKCJA MHD Art. Spoż. unieważnia skradzione pieczątki o treści: 1. „MHD S/163 Przyjazd Odjazd Podpis, 2. „Zapłacone MHD a/s Sklep Nr 163". 4022-K

UNIEWAŻNIA się pieczątkę następującej treści: „Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej Oddział w Szczecinie Placówka Terenowa w Kamieniu Pomorskim, ul. Świerczewskiego 76 Dyspozytornia". 4021-K

6. X. 67 zginął piesek żółty ratlerek. Proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem Kr. Jadwigi 17/3. Ostrzegam przed kupnem. 9721-G

PRZETARGI

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie ul. Szymanowskiego 4a, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-montażowych związanych z wykonaniem podtorza suwnicy bramowej typ SBS oraz przebudową torów manipulacyjnych o prześwicie 600 mm w Zakładach Drzewnych Resko, pow. Łobez. Wartość robót określa się na sumę ca 350 tys. zł. Termin wykonania robót 15. XII. 1967 r. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia do wykonania tych robót. Oferty należy składać do dnia 25. X. 1967 r. na adres jak wyżej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. X. 1967 r. o godz. 10 w biurze OPPD Szczecin. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. 4018-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie zatrudni natychmiast kierowców do prowadzenia autobusów z I lub II (uzyskaną przed 1. I. 1964 r.) kategorią prawa jazdy. Wynagrodzenie w I kategorii prawa jazdy od 12.00 do 13.00 zł za godz. pracy, w II kategorii, prawa jazdy od 10.90 do 11.90 za godz. pracy. Ponadto przysługuje premia w wysokości do 35 proc. stawki zasadniczej. MPK w Szczecinie zatrudni również: kierowców wózków gospodarczych, kierowców pilotów, monterów samochodowych, elektromonterów, operatora sprzętu zmechanizowanego, tokarzy, stolarzy, kowali, spawaczy, blacharzy, robotników niewykwalifikowanych, robotników magazynowych, magazynierów. Prawa i obowiązki pracowników reguluje Układ Zbiorowy Pracowników Gospodarki Komunalnej zgodnie z którym pracownikom przysługuje odzież ochronna, sorty mundurowe, deputat węglowy, a w przypadku zaliczenia ciągłości pracy dodatki za staż pracy jak wysługa lat czy gratyfikacje jubileuszowe. Ponadto pracownikowi i rodzinie wydaje się tzw. „bilety wolnej jazdy" uprawniające do bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji miejskiej. Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia, pokój 19 w budynku dyrekcji przy ul. Krzysztofa Kolumba 86/89. Zgodnie z posiadanym zezwoleniem Wydziału Zatrudnienia MRN do pracy w MPK można zgłaszać się bez skierowania wspomnianego wydziału. 4019-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa — zatrudni natychmiast do pracy dorywczej robotników przeładunkowych do rozładunku wagonów na dworcach kolejowych. Praca w systemie akordowym wg obowiązujących stawek w transporcie podwyższonych o dodatek z tyt. prac dorywczych. Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udzielają: SPTSB Baza Transportowa nr 1, Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13-a, pokój 8, tel. 365-04; SPTSB Baza Transportowa nr 3, Szczecin, ul. Niemcewicza 30, tel. 200-94; SPTSB Baza Terenowa w Jasienicy k/Polic, tel. 449-11; SPTSB Baza Terenowa w Stargardzie, ul. Bogusława IV nr 15, tel. 558; SPTSB Baza Terenowa w Świnoujściu, ul. Grunwaldzka 52-a, tel. 22-58; SPTSB Placówka Terenowa w Gryficach, ul. Starogardzka 53, tel. 670. 3974-K

Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska w Szczecinie, ul. Jagiellońska 68/69, zatrudni natychmiast 5 kierowców samochodowych — wymagane prawo jazdy kat. I, II lub III (starej) 7 konwojentów — wymagane wykształcenie 7 klas; 3 robotników transportowych, mechanika do obsługi urządzeń chłodniczych — wymagane uprawnienia. We wszystkich przypadkach obowiązuje karta zdrowia. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować pod w/w adres. 3980-K

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Stargardzie Szczecińskim — Kluczewie, ul. Lotników nr 1 — zatrudni od zaraz: st. technika przygotowania produkcji, st. dyspozytora transportu, kierownika sekcji rozliczeń materiałowych, st. ekonomistę rozliczeń materiałowych, technika normowania, st. technika BHP, kierownika działu ekonomicznego, kierownika działu zaopatrzenia, ekonomistów zaopatrzenia, kierowników budów. Wymagane wykształcenie techniczne i ekonomiczne. Warunki płacy do omówienia w przedsiębiorstwie. 3962-K

Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Usług Przemysłu Terenowego w Szczecinie ul. Odrowąża 1, zatrudni od zaraz następujących pracowników, spawacza, blacharza samochodowego, 3 monterów samochodowych oraz głównego mechanika. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Szczecin, ul. Odrowąża 1, IV piętro. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. 4020-K

12 października 1967 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz nigdy nie zapomniany Mąż, Tatuś, i Dziadzia

ANTONI RATAJ

lat 62

Wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny nastąpi 16 października br. o godz. 9.45 z domu żałoby w Szczecinie przy ul. Asnyka 13/4, o czym zawiadamiają

ŻONA DZIECI I WNUCZKA Z RODZINĄ

9853-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, Tel. 20-46-88 konto PKO Nr I-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

Z fabrycznych hal, zza biurka...

850 uczestników Turnieju Najlepszych

Pływacy i szachiści – już wystartowali

TURNIEJ NAJLEPSZYCH 1967 — ROZPOCZĘTY. Tegoroczna impreza — jesienna spartakiada szczecińskich zakładów pracy — Turniej Najlepszych organizowany przez WKZZ, TKKF, MKKFiT, LOK i naszą redakcję zainaugurowali wczoraj szachiści i pływacy.

OKOŁO godz. 15 w sali WKZZ przewodniczący komitetu organizacyjnego, **Zygmunt WĄDOŁOWSKI** dokonał uroczystego otwarcia zawodów. Po inauguracji oraz omówieniu tzw. spraw regulaminowo-technicznych ponad 80 szachistów, reprezentujących 29 zakładów pracy, rozpoczęło gry. Trwały one do późnych godzin wieczornych. Dziś o godz. 9.30 nastąpi dokończenie turnieju.

NA PŁYWALNI REWIA DAWNYCH MISTRZÓW

RÓWNIEŻ wczoraj rozegrano zawody pływackie III Turnieju Najlepszych. Otrzymały one niemniej uroczystą oprawę. Na trybunach basenu WDS znajdował się prawie komplet widzów, którzy głośno dopingowali zawodników. Poziom sportowy imprezy dość dobry. Nic zresztą dziwnego: **w zawodach tych startowało wiele znanych niegdyś czołowych zawodniczek i zawodników Szczecina, którzy mimo dłuższej przerwy wykazywali całkiem dobre przygotowanie kondycyjne.** Oni zresztą najczęściej odnosili sukcesy.

Na pływalni widzieliśmy liczne przedstawicieli kierownictw szczecińskich zakładów pracy, żywo interesujących się osiągnięciami swych pracowników. Obok bowiem punktacji indywidualnej prowadzona jest **klasyfikacja zespołowa.** Jak się okazało, **najlepszy zespół pływacki posiada Stocznia im. Warskiego, która wyprzedziła WRN i Junaka.**

A oto wyniki techniczne:

25 M ST. DOW. KOBIET GR. A

1. Pijarczyk (WRN), 2. Bankowska (Motorzbyt), 3. Malec (SPTS Bud.), 4. Hołody (Junak), 5. Kłoss (Parowozownia), 6. Glińska (WZGS), 7. Wyszyńska (Stocznia), 8. Hoppe (WRN), 9. Dubicka (Hartwig), 10. Dąbrowska (Parowozownia), 11. Demidowicz (SPBP), 12. Wiśniewska (SPBM nr 1), 13. Rachoń (SPPP Bud.), 14. Melion (SPBP), 15. Dziuniak (SPISiE), 16. Ryba (Junak), 17. Wojciechowska (Hartwig), 18. Rydlewska (SPBM nr 1).

25 M ST. DOW. KOBIET GR. B

1. Stachira (Stocznia), 2. Gerlach (WRN), 3. Jakobson (WRN), 4. Rochowiak (Stocznia), 5. Kosiaty (SPBP), 6. Sternicka (Hartwig), 7. Gontarska (PSK), 8. Huk (SPBM nr 1), 9. Korkocka (Junak I), 10. Cechak (SPBP), 11. Rak (NPBP), 12. Kuligowska (Motozbyt), 13. Latkau (SPBM nr 1).

50 M ST. DOW. MĘŻCZYZN GR. A

1. Stępak (Stocznia), 2. Androłowicz (MPK), 3. Lewicki (NPBP), 4. Sitkowicz (DROMA), 5. Bugajski (DROMA), 6. Możdzierz (Stocznia) 7. Uss (Hartwig), 8. Hołtz (Parowozownia). 9. Forystek (Shipcontrol), 10. Strzępka (MPK), 11. Staszewski (WZGS), 12. Pacuła (SPBP), 13. Jankowski (WRN), 14. Bąk (SPPPBud.), 15. Stupiński (Motozbyt), 16. Różański (Junak), 17. Szczykut (Ogn. Rzemieślnik), 18. Rybarczyk (Zarząd Portu), 19. Marciniak (SPISiE), 20 Biernat (WZGS), 21. Wejkszner (Junak), 22. Merkiz (Junak), 23. Nozdrzykowski (SPBM nr 1), 24. Rywiński (SPBP), 25. Kielczewski (Hartwig), 26. Gonczewski (Junak), 27. Dziarkowski (SPTSBud.), 28 Skrzypczak (SPTS Bud.), 29. Obrzydowski (PSK), 30. Winiarski (PSK), 31. Orwat (Motozbyt), 32. Skoczylas (Zarząd Portu), 33. Zieliński (SPISiE), 34. Kubik (NPBP), 35. Buczma (SPBM nr 1).

50 M ST. DOW. MĘŻCZYZN GR. A (18—30 LAT)

1. Jemanowicz (Stocznia), 2. Olsztyński (SPISiE), 3. Ciapiński (Shipcontrol), 4. Tumiłowicz (Stocznia), 5. Stores (Zarząd Portu), 6. Nowak (MPK), 7. Ożdziński (NPBP), 8. Deboa (WZGS), 9. Stachowicz (Parowozownia), 10. Kowalski (WRN), 11. Matysiak (Megawat), 12. Langowski (MPK), 13. Sidor (SPPPBud.).

Klasyfikacja zespołu

1). Stocznia — 332 pkt., 2). WRN — 294 pkt., 3). Junak — 253 pkt., 4). S.P.B.P. — 245 pkt., 5). C. Hartwig — 242 pkt., 6). SPBM nr 1 — 218 pkt. 7). Parowozownia — 203 pkt., 8). Motozbyt — 189 pkt., 9). MPK — 172 pkt., 10). SPISiE — 147 pkt., 11). NPBP — 142 pkt., 12). Zarząd Portu — 137 pkt., 13). SPTSBud. — 133 pkt. 14). WZGS — 129 pkt., 15). DROMA — 120 pkt., 16). Shipcontrol — 107 pkt., 17). PSK — 100 pkt., 18). SPPPBud. — 99 pkt., 19). Stocznia Rem. — 40 pkt., 20). Megawat — 39 pkt., 21). Ogn. Rzemieślnik — 34 pkt., 22). SZGastr. — 18 pkt.

DZIŚ rozegrane zostaną dalsze konkurencje TURNIEJU NAJLEPSZYCH 1967. Przypominamy, że główna uroczystość otwarcia imprezy odbędzie się o godz. 11 na stadionie Pogoni.

Kalendarz dzisiejszych imprez Turnieju Najlepszych jest następujący:

Godz. 9 — bulwar przy Dworcu Głównym — zawody wędkarskie.

Godz. 9.30 — sala WKZZ — d. c. turnieju szachowego.

Godz. 9.30 — strzelnica LOK na Turzynie — zawody strzeleckie.

Godz. 11 — stadion Pogoni — trójbój lekkoatletyczny.

Godz. 11 — stadion Pogoni — zgadywanka terenowa.

Godz. 11 — plac Mickiewicza — próba sprawności motocyklowej (tzw. gymkhana.

Udany start „Wiarusa" w I lidze

WE WCZORAJSZĄ SOBOTĘ nastąpiła inauguracja rozgrywek I ligi w siedmioosobowej piłce ręcznej mężczyzn. Cała dwunastka zespołów uczestniczących w mistrzostwach ekstraklasy przygotowywała się bardzo starannie do bojów ligowych, rozgrywając turnieje i spotkania kontrolne w kraju i za granicą. **Do najciekawszych pojedynków inauguracyjnej kolejki spotkań należą pojedynki szczecińskie z udziałem ligowego beniaminka WKS Wiarus.**

Szczeciniacy w meczu z wicemistrzem Polski, GKS Wyborzeże wystartowali nadspodziewanie dobrze. Gra była twarda, zacięta i żywa. Zwyciężyli zasłużenie goście 22:18 (9:5) w drużynie WIARUSA najlepiej wypadli rozgrywający WRZOSEK i WACHOWICZ, a także pewny obrońca aż pięciu rzutów karnych PAZUR w bramce. W drużynie zwycięzców murem nie do przebycia była linia obrony. Znakomicie zagrali zwłaszcza kadrowicze PREDEHL i CZOSKA oraz zdobywca największej ilości punktów DZIURA. (a)

ROJNO I GWARNO jest od piątku na szczecińskim „LODOGRYFIE". Sztuczne lodowisko udostępniono w pierwszych dniach wszystkim mieszkańcom Szczecina. Młodzi i starzy korzystają więc z okazji spędzenia przyjemnego relaksu na ślizgawce. (a)

Foto: St. Cieślak

AZS Poznań przed Pogonią w półfinale koszykówki

OD 2 DNI odbywają się w hali sportowej przy ul. Narutowicza półfinałowe mistrzostwa Polski juniorów w koszykówce męskiej. Dotychczasowe wyniki są następujące:

Pogoń — Zryw Zielona Góra 62:66 (27:33)
AZS Poznań — Znicz Koszalin 71:51 (36:21)
AZS Poznań — Zryw Z. Góra 68:54 (30:32)
Pogoń — Znicz Koszalin 72:64 (34:20)

W TABELCE TURNIEJOWEJ prowadzi AZS Poznań przed Pogonią Szczecin, Zrywem Z. Góra i Zniczem Koszalin. Dziś o godz. 14.00 ostatnie rozgrywki turniejowe. Znicz Koszalin walczy ze Zrywem Z. Góra, a Pogoń spotka się z poznańskim AZS. (a)

POKRÓTCE

KANADA — CZECHOSŁOWACJA 8:2 W HOKEJU

W GRENOBLE nastąpiło otwarcie olimpijskiego stadionu lodowego. Z tej okazji rozpoczął się tam międzynarodowy turniej hokejowy. W inauguracyjnym meczu Kanada pokonała Czechosłowację 3:2 (0:0, 3:1, 0:1).

DYNAMO MOSKWA POKONAŁO HOKEISTÓW USA

PARYŻ. Na nowym lodowisku w Grenoble, DYNAMO Moskwa pokonało reprezentację Stanów Zjednoczonych 6:2 (2:1, 2:0, 2:1).

II liga

TARNÓW. W jedynym sobotnim meczu II ligi piłkarskiej tarnowska UNIA przegrała na własnym boisku z THOREZEM 1:2 (0:1).

Imprezy sportowe

Godz. 8.30 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — zakończenie półfinałowych rozgrywek w piłce siatkowej o Puchar Miast juniorek: Zielona Góra — Gdańsk, Szczecin — Koszalin.

Godz. 10 — świetlica Domu Rybaka przy ul. Małopolskiej: turniej brydżowy parami o „Srebrne Asy". **Godz. 11** — hala sportowa przy ul. Narutowicza — mecz o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej WKS Wiarus — Spójnia Gdańsk.

Godz. 12 — Jezioro Dąbskie — jesienne zawody motorowodne LOK.

Godz. 14 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — zakończenie półfinałowych mistrzostw Polski juniorów w koszykówce: Znicz Koszalin — Zryw Zielona Góra, Pogoń Szczecin — AZS Poznań.

Czy Pogoń zrehabilituje się przed śląską publicznością?

DZISIEJSZY mecz I-ligowy w Bytomiu pomiędzy tamtejszymi SZOMBIERKAMI i szczecińskim MKS POGOŃ rozpocznie się o godz. 14.30. Arbitrem wyznaczony został R. POGORZELSKI z Warszawy.

TRENER drużyny śląskiej DZIWISZ zapowiada, że jego podopieczni wystąpią przeciwko Pogoni w swym aktualnie najsilniejszym składzie z **Pytlosem** w bramce. W środę rozegrały Szombierki mecz sparringowy z **Mikulczycami** (liga międzywojewódzka), wygrywając zdecydowanie 6:1 (3:0). Strzelcami bramek byli bracia **Wilimowie, Powieczko, Golly i Bednarek.**

WCZORAJSZA prasa śląska zamieszcza wywiad z trenerem **Stefanem ŻYWOTKO** na temat aktualnej sytuacji w szczecińskiej drużynie:

— Zdajemy sobie sprawę, że drużynie trenera DZIWISZA potrzebne są punkty, jak nam w poprzednich mistrzostwach. Na szczęście przerwę w rozgrywkach mistrzowskich wykorzystaliśmy na solidny trening, gdyż — jak dotąd — mieliśmy stanowczo za dużo gier i rozjazdów, a za mało uczciwego trenowania. Do zdrowia wrócili już KRZYSTOLIK i GACKA, w zasadzie nie narzekam więc na żadne kłopoty personalne. Wszyscy zawodnicy sumiennie przykładali się do treningów i uważam, że do spotkania z Szombierkami są dobrze przygotowani.

Trener Żywotko zapewnia, że szczecińska drużyna walczyć będzie w Bytomiu **o jak najkorzystniejszy dla siebie wynik, by zrehabilitować się przed śląską publicznością za fatalną porażkę z Ruchem w Chorzowie 2:6.**

Czy rewanż się uda przekonamy się już dziś po południu. (a)

„Rybak" z Trzebieży — siódmy!

ZWERYFIKOWANE zostały wyniki drużynowych mistrzostw Polski w łucznictwie: zespół woj. Szczecin — ŁKS „RYBAK" z Trzebieży zgromadził łącznie 27 703 pkt i sklasyfikowany został na 7 pozycji. Mistrzostwo zdobyli łucznicy warszawskiego MARYMONTU. (a)

Wadim KOŻEWNIKOW (37)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

W parę dni później Frau Ditmar oznajmiła z radością, że na prośbę Angeliki pułkownik von Salz rozmawiał ze Schwarzkopfami przez telefon i otrzymał bardzo życzliwą opinię o Weissie. Jego dokumenty zostały już przekazane z Centralnego Ośrodka Przesiedleńczego do władz Abwehry. I jeżeli Gestapo się nie sprzeciwi, Weiss zostanie kierowcą w sztabie Abwehry. Ale musi upłynąć jeszcze trochę czasu, zanim Gestapo wyrazi zgodę.

Zaczęły się tygodnie niespokojnego oczekiwania.

Johann zdawał sobie sprawę, że dobrowolnie wsunął głowę w paszczę Gestapo i że najmniejsza niedokładność w dokumentach lub najdrobniejsza omyłka równa się dla niego wyrokowi śmierci, poprzedzonej badaniami, torturami...

O tym wszystkim powiadomił Centralę.

Ale wszystko skończyło się pomyślnie.

Pewnego dnia Johann, jak co dzień, przyszedł o świcie do garażu, by przygotować ciężarówkę do wyjazdu, gdy podszedł do niego Schulz i powiedział gniewnie:

— Ale z ciebie spryciarz! Umiesz się urządzić! — wskazał mu wzrokiem nowiutki, prosto z fabryki „BMW" mysiego koloru, z dwoma zapasowymi kołami nad bagażnikiem i rzekł z zawiścią: — Twój pan musi być jakimś zadekowanym na tyłach urzędnikiem...

Ale Schulz się mylił.

Major Axel Steinglitz rozpoczął pracę w wywiadzie jeszcze przed pierwszą wojną światową. Syn ubogiego chłopa, wstydził się swego plebejskiego pochodzenia i dlatego uparcie starał się zdobyć należyte miejsce w korpusie oficerskim, gdzie zawód szpiega nie był jeszcze wówczas uważany za zaszczytny, bez względu na życzliwość sztabu generalnego dla reprezentantów tego rodzaju służby.

Wojna, a zwłaszcza lata powojenne zmieniły sytuację. Postać majora nabrała barw romantyzmu i bohaterstwa. O „czarnych rycerzach" wiele pisano, entuzjazmowano się nimi, powstawały o nich legendy. Wszelkimi sposobami próbowano rozbudzić zapał przedstawicieli „straconego pokolenia" dla czynów tajnych agentów.

Steinglitz nie znalazł się w liczbie ujawnionych agentów, którym władze Rzeszy pozostawiły możność szerokiej reklamy. Był zbyt cenny, doskonale wykonywał różne poufne polecenia. Pracując jednak w oddziałach specjalnych, musiał się na długie lata rozstać z oficerskim mundurem.

(c. d. n.)